Nr 37 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 17 Lutego 1927.

Rok XLVI

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . 8— „
CENA numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10 Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10 Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.102

…A REFORMA

Po uchwaleniu budżetu na rok 1927/8

Kraj wchodzi na normalne tory gospodarki państwowej

Kraków, 15 lutego.

Sejm Rzeczypospolitej po raz pierwszy od chwili swego istnienia **uchwalił ostatecznie budżet państwowy w terminie przepisanym konstytucją i to z nadwyżką,** wyrażającą się po stronie dochodów w sumie prawie 4 miljonów złotych. Nie obeszło się przytem oczywiście bez tarć, nawet dość gwałtownych i manifestacyjnych wystąpień przeciw rządowi, ale do oczekiwanej generalnej batalji między temi dwoma najważniejszymi czynnikami życia państwowego **nie doszło.** Złożyły się na to zarówno spokojna wyczekująca taktyka rządu, jak i otrzeźwienie jakie ujawniło się w państwowomyślących ugrupowaniach sejmowych.

W sobotę jeszcze przy drugiem czytaniu, w Sejmie wrzało, kotłowało się i kipiało »wie wenn Feuer mit Wasser sich mengt«; kreślono demonstracyjnie, »na złość« rządowi pewne fundusze a rzecz ukoronowano uchwaleniem nowych wydatków, zamykających budżet deficytem.

Wystąpienie wicepremjera Bartla dolało jeszcze oliwy do ognia namiętności i ambicyj poselskich. Padały ważkie słowa, mówiło się o votum nieufności, czyniono wielkie gesty... w próżnię.

Rząd bowiem milczał i czekał.

W poniedziałek już atoli, na posiedzeniu komisji budżetowej ujawniły się **znamiona odprężenia. Komisja przywróciła bowiem zachwianą sobotniemi uchwałami Izby równowagę budżetową,** skreślając wszystkie wydatki, nieposiadające pewnego pokrycia w dochodach. Wiadomo również było, że stronnictwa prawicy i centrum nie wystąpią z wnioskiem o wyrażenie nieufności wicepremjerowi drowi Bartlowi, **za** którym zresztą solidarnie stały cały rząd.

Komisja też z własnej już inicjatywy naprawiła sobotnie wykolejenie Sejmu, okazując w ten sposób tak trafnie przez dra Byrkę określony **patrjotyzm budżetowy.** Zrozumiano bowiem, że zamknięcie budżetu deficytem godzi swem ostrzem nie tyle w rząd ile w państwo. Zrozumiano, że **rządy się zmieniają a państwo trwa,** że w ostatecznej konsekwencji budżet **uchwala się państwu, a nie rządowi.** Wszelkie więc demonstracje, których skutkiem może być zachwianie naszej z takim trudem uzyskanej pewnej równowagi gospodarczej są w swej **istocie czynem antypaństwowym i niepatrjotycznym.** Wynikiem tych nastrojów było właśnie odrzucenie a limine wszystkich demagogicznych wniosków, powiększających realnie wydatki państwa, **bez realnego pokrycia w dochodach.**

Na wczorajszem posiedzeniu doszło również **do określenia stosunku między rządem a parlamentem.** Zamiast spodziewanego wniosku o **wyrażenie nieufności czy to wicepremjerowi** czy też poszczególnym ministrom, stronnictwa sejmowe złożyły zasadnicze deklaracje, precyzujące ten stosunek. Wypowiadano przy tej sposobności wcale nie nowe i **dobrze już myszką trącące prawdy,** jak n. p. że **władza wykonawcza jest odpowiedzialna przed władzą prawodawczą,** że Sejm i Senat wyrażają wolę społeczeństwa i są powołane do wykonywania nieograniczonej kontroli nad **rządem.**

Deklaracje te i ustawiczne tarcia między rządem a Sejmem to tylko **jeden z etapów tej walki, jaka się toczy między władzą ustawodawczą a wykonawczą** o ustalenie pomiędzy niemi właściwej równowagi. My w Polsce od paru już wieków przyzwyczajeni jesteśmy **do przerostu władzy ustawodawczej nad wykonawczą.** Była to choroba, która w niemałym jeżeli nie w głównym stopniu przyczyniła się do utraty naszej państwowej niepodległości. W Polsce przedrozbiorowej **Sejm był wszystkiem, rząd niczem.** O brak zrozumienia interesów państwa przez posłów o ich egoizm, a nawet uleganie korupcji, rozbijały się najlepsze usiłowania rządu i króla W odrodzonej Polsce do wypadków majowych mieliśmy również **epokę** bezwzględnego sejmowładztwa. Obecnie między rządem a Sejmem **zaczyna utrwalać się właściwy stosunek,** co z natury rzeczy musi wywoływać pewne odruchy ze strony Sejmu i jego ugrupowań, przywykłych do tego, że Sejm przekraczając nakreślone mu ramy starał się dotąd rządzić niemal czynnie.

Nie bez wpływu zapewne na stanowisko Sejmu pozostała **postawa rządu.** Na Radzie ministrów bowiem, która się odbyła w poniedziałek w południe, postanowiono ogłosić desinteressement rządu, zarówno w sprawie nowych wydatków jak i demonstracyjnych skreśleń. Na wypadek zaś zgłoszenia wniosku nieufności czy to przeciw całemu rządowi czy poszczególnym ministrom, **rząd był zdecydowany zamknąć sesję sejmową,** tem bardziej, że posiada do 31 marca prowizorjum budżetowe.

O ważności wczorajszego posiedzenia Izby świadczy najlepiej to, że **na sali obrad zjawił się premjer marszałek Piłsudski,** który na wypadek postawienia wniosków o votum nieufności gotów był osobiście złożyć oświadczenie rządowe. Do wystąpienia tego jednak nie przyszło i trzeba zaznaczyć, że wbrew insynuacjom i plotkom, marszałek Piłsudski w rozmowie z posłem Daszyńskim **podkreślił chęć dalszej współpracy z Sejmem** i oświadczył, że informacje prasy zagranicznej jakoby w Polsce istniał rząd faszystowski są zupełnie błędne.

Atmosfera polityczna w Polsce oczyściła się i przynajmniej na pewien czas **mamy wyjaśniony horyzont.** Najważniejszem jest jednak ustalenie gospodarki państwowej przez przyjęcie zrównoważonego i realnego budżetu. Kraj cały przyjmie ten fakt **z uczuciem ulgi i zadowoleniem,** gdyż nareszcie z okresu niepewności i prowizorjów wychodzimy na bity szlak normalnego rozwoju gospodarczego. **a. p.**

Zgodny front prasy francuskiej przeciwko Niemcom

Paryż, 15 lutego (PAT). Zerwanie rokowań polsko-niemieckich wywołało w tutejszej prasie ożywione komentarze. »L'Avenir« i »Intransigeant« rozwijają tezę komunikatu P. A. T., zwracającą uwagę na nastrój prasy niemieckiej, który ilustruje pełny nienawiści artykuł »Lokal-Anzeigeru«. Bienville na łamach »Liberte« przeprowadza paralelę między systematycznemi **zaczepkami niemieckiemi względem Francji przed wojną a obecnem zachowaniem się Niemców wobec Polski.** Niemcy nie pogodziły się z myślą istnienia niepodległej Polski i wcześniej czy później **chcą wywołać zbrojny konflikt z Polską w nadziei zgniecenia jej.** Tą samą nienawiścią pałają Niemcy przeciw Czechom, którym grozi takie samo niebezpieczeństwo jak i Polsce. »Petit Parisien« uważa konflikt polsko-niemiecki za naturalną konsekwencję dojścia nacjonalistów niemieckich do władzy. Incydent wywołany przez Niemców ma wybitnie polityczny charakter i przysparza jeszcze jedno z licznych zagadnień komplikujących sytuację w Europie. »Temps« uważa, że **błahy pretekst** obrany przez Niemcy dowodzi kompletnej **zmiany frontu w Berlinie względem Polski** w związku z dojściem do władzy nacjonalistów. Zachowanie się Niemców wobec Polski jest tem więcej godne pożałowania, że obecna sytuacja Polski wzbudza **bezwzględne zaufanie** i wiarę w coraz większą konsolidację państwa polskiego i jego niezachwiane mocarstwowe stanowisko. Jeżeli są w Berlinie osoby, które marzą o możliwości **zgnębienia Polski przez monstrualną koalicję reakcji niemieckiej z bolszewizmem rosyjskim, to wypadki przekonają ich niebawem, że są w błędzie.** Grubo mylą się Niemcy, jeżeli przypuszczają, że stworzone przez nich utrudnienia gospodarcze skłonią Polskę do wejścia na drogę ustępstw politycznych. **Żaden rząd polski nie zezwoli na jakiekolwiek zmiany w wykreślonych przez traktaty granicach.** Prasa lewicowa wyraża głośno swe oburzenie:

»L'Oeuvre« piętnuje dwulicowość Niemiec, które przywiązują przesadną wagę do zwykłego rozporządzenia policyjnego władz polskich nie mającego najmniejszego związku ze sprawą traktatu handlowego. »Le Populaire« zamieszcza odezwę drugiej międzynarodówki, piętnującą apetyty wojenne niektórych mocarstw i wzywającą wszystkich socjalistów do połączenia się z socjalistami niemieckimi i polskimi w żądaniu **ustalenia politycznych i gospodarczych stosunków pokojowych między Polską a Niemcami.**

Rozbicie rokowań Anglji z Kantonem?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 15 lutego. Wczoraj oczekiwano zawarcia **porozumienia między rządem wielkobrytyjskim a rządem kantońskim** na podstawie dotychczasowych układów w sprawie koncesyj angielskich w Hankau. Dzisiejsze dzienniki donoszą, że **umowa nie została jeszcze podpisana i że nastąpić miał zwrot grożący raczej całkowitemu zerwaniu rokowań.**

O zbliżenie Polski do Czechosłowacji

W jednym z ostatnich numerów zamieściły »Narodni Listy« na miejscu naczelnem korespondencję z Warszawy (od St. K.). Ważności miejsca odpowiada charakterystyczny tytuł: »Polskie obawy i nadzieje wobec Czechosłowacji«. Autor wyczuwa z prasy polskiej i atmosfery rządowej w Warszawie, że Polacy są bardzo zaniepokojeni polityką Brianda i twierdzi, że Thoiry zadało poważną ranę autorytetowi Francji w Polsce. Innemi słowy: pomoc francuska dla Polski w razie wojny z Niemcami jest coraz bardziej problematyczna.

Warszawski korespondent tak dalej rozumuje:

»Błędem dotychczasowej polityki zagranicznej Polski było, że trochę lekkomyślnie oceniała korzyści, płynące z trwałych politycznych przymierzy z **najbliższymi sąsiadami...** Co się według dyplomatycznego szablonu nazywa »przyjacielskiemi stosunkami z sąsiadami«, to w krytycznej chwili nie wystarczy do utrzymania samodzielnej egzystencji państwa, a Polska potrzebuje **trwałych politycznych sojuszów,** potrzebuje oparcia o sprzymierzeńców naturalnych«.

Wysłanie Patka do Moskwy, a Knolla do Rzymu uważa St. K. za wskaźnik nowej orjentacji w dyplomacji polskiej. Wobec nowego nachylenia orjentacyjnego »nowy czechosłowacki poseł dr Girsa przychodzi w porę bardzo odpowiednią. Po swym poprzedniku dziedziczy całkiem dobrze utrwaloną prawną podstawę do zbliżenia politycznego, gospodarczego i kulturalnego między Polską a Czechosłowacją. Ale równocześnie przychodzi w chwili, gdy czujne oko na całokształt międzynarodowej pozycji Polski jasno wskazuje, że jej zagraniczna polityka stoi przed daleko sięgającemi zmianami«.

Polityk czeski uważa, że »przewidywana zmiana wyrazi się w większej aktywności w kierunku zbliżenia **się do Czechosłowacji i innych państw małej ententy.** To uważa za fakt bezsprzeczny, dyktowany wydarzeniami kategorycznie. Po obu stronach istnieją skłonności i sympatje znacznie większe, niż dotychczas. Boją się rzekomo Polacy porozumienia czesko-słowackiego z Berlinem. Autor rozwiewa te obawy, wyrażając przekonanie, że 88 twierdz betonowych na granicy polsko-niemieckiej grożą tak Polsce jak i Czechosłowacji. Dodaje słusznie, że jak ongiś dzięki brakowi zrozumienia polityki słowiańskiej, doszło do Białej Góry, a w półtora wieku później do rozbiorów Polski, tak w nowej epoce przyjść może zły los w kierunku odwrotnym naprzód na Polskę, a potem na Czechosłowację.

Dwa zadania wskazuje publicysta czeski obu państwom: **zawarcie arbitrażowej umowy polsko-czechosłowackiej i ścisłą współpracę obu generalnych sztabów.**

Specjalna komisja dla spraw kościelnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego. Celem ustalenia stanowiska rządu wobec postulatów komisji papieskiej w sprawie **wykonania konkordatu,** powołana została **specjalna komisja rządowa,** złożona z delegatów poszczególnych ministerstw. Na porządku obrad komisji znajdują się sprawy: a) składki na pokrywanie potrzeb kościoła katolickiego i udzielanie pomocy państwowej przy ich ściąganiu, b) przepisywanie tytułu własności na nieruchomości osób prawnych kościelnych, c) **sprawa parcelacji dóbr kościelnych t. zw. martwej ręki.**

Transport węgla polskiego do Włoch zapewniony

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego. Na odbytej we Florencji konferencji kolejowej, w której wzięli udział przedstawiciele kolei włoskich, austrjackich, czechosłowackich i polskich, uregulowano **sprawę transportu węgla polskiego do Włoch tranzytem przez Czechosłowację i Austrję.** — Węgiel polski na rynku włoskim konkuruje z angielskim, wskutek czego sprawność transportów węgla i szybkość dostaw ma ogromne znaczenie. Polskie ministerstwo komunikacji reprezentował inżynier Włodek.

Wielkie trzęsienia ziemi w Jugosławji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 15 lutego. Z Belgradu donoszą, że wczoraj o godz. 4.44 w **Hercegowinie** i w pogranicznych okolicach Dalmacji dało się odczuć **silne trzęsienie ziemi.** Z licznych miejscowości donoszą, że trzęsienie spowodowało **wielkie szkody,** pochłaniając ofiary w ludziach. Ogółem **w ciągu 20 minut odczuto 19 wstrząśnień.** Centrum trzęsienia było w Raguzie. W Lublanie **zawalił się wielki budynek fabryki tytoniu** oraz kilka sąsiednich domów, przyczem **zginęło kilka osób.** W Matkovicz **zawalił się budynek dworcowy** i również kilka domów mieszkalnych. I tam były ofiary w ludziach. Trzęsienie ziemi miało **charakter gwałtowny,** powodując poważne szkody materjalne. Podczas trzęsienia słychać było przy zupełnie bezchmurnem niebie **głuche odgłosy, podobne do grzmotu.**

Belgrad, 15 lutego. (PAT.) Trzęsienie ziemi w Hercegowinie i Dalmacji wywołało **szczególnie znaczne szkody** w okręgu Stolats, Popowo, Polie, Chibdianik. Wiele domów uległo zniszczeniu. **W Stolats ucierpiały wszystkie budynki.** Trzęsienie ziemi spowodowało **obsunięcie się gór,** między innemi w okolicy Pole, gdzie **zasypanych zostało kilkanaście domów.** Liczba ofiar dotychczas nie jest stwierdzona. **Telefoniczne i telegraficzne połączenia z Hercegowiną są przerwane.**

Z tutejszego obserwatorjum astronomicznego komunikują, że wczoraj o godz. 4.47 rano sejsmografy obserwatorjum zarejestrowały **stałe trzęsienie ziemi w odległości około 400 klm. Kołysanie się gruntu trwało 6 minut.**

Wczorajsze trzęsienie ziemi jest pierwszem, zanotowanem w Krakowie po długiej przerwie.

Katastrofalne nawałnice śnieżne w Japonji

Tokio, 15 lutego. (PAT.) **Ofiarami nawałnic śnieżnych padło ogółem 192 zabitych i rannych, a 29 zaginionych** bez wieści. **Znaczna ilość domów uległa zniszczeniu.**

RARAŃCZA

(15 lutego 1918 r.)

Staraniem lwowskiej Straży obywatelskiej, w dziewiątą rocznicę bitwy pod Rarańczą, odbywa się w tych dniach przewiezienie zwłok bohaterskich legjonistów na cmentarz Obrońców Lwowa. Smutna ta uroczystość odbywa się w rocznicę dnia prawie zapomnianego, dnia, który wśród wielu rocznic, pamiątek, zdarzeń i faktów przechodził dotychczas co roku bez echa, bez wspomnienia, bez krótkiej rodaków pamięci.

Nie tak dawne dzieje, nie tak to dawne chwile, gdy opinja polska, gdy serca i umysły społeczeństwa burzyły się niemal co dnia, co godzinę. Wieść jedna goniła drugą, a każda z nich ponura, żałobna, każda kirem spowita. To dnie gorzkiego przełomu lat 1917—1918 roku...

Pod koniec 1927 roku Legjony odmówiły przysięgi państwom centralnym. Za Wodzem — szarym Brygadjerem — zatrzasnęły się ciężkie odrzwia Magdeburga, za żołnierzami skrzypnęły więzienne furty w obozach Szczypiorna, Benjaminowa, Werlu, Havelberga. Tam oczekiwać miano na losów zmienne koleje, na chwilę, w której znów z orężem w ręku miano kontynuować krwawą walkę o własne, niepodległe państwo.

Część jednak legjonowych oddziałów, pułki 2 i 3 „Karpackiej Brygady“ postanowiły przetrwać chwilowe, według ich zdania, ciężkie chwile. Pozostanie w szeregach dyktowane było chęcią wytrwania do końca — do momentu, w którym najmniejsza choćby nadzieja przyświecała, iż sterany w bojach legjonowy żołnierz stanie się kadrą dla przyszłej, wielkiej narodowej armji polskiej.

Z pozostałych tedy oddziałów legjonowych utworzony został przez Austrjaków Polski Korpus Posiłkowy, złożony z dwóch pułków piechoty, pułku kawalerji, pułku artylerji i wojsk pomocniczych, wcielonych w skład ówczesnej 7-mej armji austrjackiej, zajmującej południowy odcinek frontu wschodniego. W lutym 1918 roku wszystkie oddziały legjonowe Korpusu Posiłkowego stały w rezerwie armji w okolicach Sadogóry—Rarańczy, Mahali, o 40—50 kilometrów oddalone od okopów pierwszej linji frontu.

Tam na niespodziewających się niczego legjonistów w dniu 12 lutego, spadła niby grom wiadomość o traktacie brzeskim. Gazety, które nadeszły z kraju, w czarnych, żałobnych obwódkach, przynosiły tekst traktatu z Ukrainą i Rosją, mocą którego Chełmszczyzna przyznana została ukraińskiemu państwu.

Cios był niesłychanie silny. Oficerowie i żołnierze legjonowi, tym samym nastrojem, co i kraj cały, porwani, dotknięci do żywego zdradą niemiecko-austrjacką, teraz dopiero zrozumieli, jak przenikliwie przewidział na długo przedtem rozwój wypadków uwięziony w Magdeburgu wódz Józef Piłsudski. — Rozżalenie i nadewszystko szalony gniew paliły piersi legjonistów karpackiej Brygady. Zrozumiano, że teraz, po zawarciu brzeskiego pokoju, nieodwołalnie musi nastąpić dzień, w którym im Austrja zechce odebrać broń, broń poświęconą już krwią polskiego żołnierza.

Do tego dopuścić nie chciano ani przez chwilę. Dnia 14 lutego w południe odbyła się tajna narada oficerów, na której postanowiono przejść front i starać się dotrzeć do korpusu gen. Muśnickiego, stojącego w okolicach Borysowa i Bobrujska. W nocy z 14 na 15 ustalono dokładnie wszystkie szczegóły. O godzinie 10 m. 30 w nocy, dnia 15 lutego wszystkie oddziały legjonowe miały się zejść u zbiegu dróg, wiodących z Sadogóry i Mahali w stronę Rarańczy w następującym porządku: 2 pułk piechoty, 1 pułk artylerji, tabory, oraz na końcu 3 pułk piechoty. Co do artylerji, to wobec niemożności uzupełnienia amunicji do dział austrjackich — postanowiono armat nie brać.

Zadanie przejścia i przebicia się przez front austrjacki było niezwykle ryzykowne i bardzo trudne. Oddziały legjonowe stały w rezerwie, niektóre rozlokowane były na 40—50 kilometrów od frontu, przyczem droga do niego prowadziła niemal przez same Czerniowce, gdzie była siedziba austrjackiej grupy operacyjnej i gdzie mnóstwo stało oddziałów austrjackich.

O północy w leśniczówce u gen. Józefa Hallera odbyła się ostatnia odprawa — zameldowano dowódcy brygady, którym był wówczas pułk. Haller, wszystkie wydane rozkazy — i o godzinie 2 m. 30 w nocy rozpoczęto szybki, gwałtowny marsz w kierunku wschodnim.

Karpacka Brygada wypowiadała z kolei państwom centralnym wojnę na śmierć i życie...

Niestety — marsz przez Austrjaków został odkryty. Zaspokojono te i inne drobne patrole twierdzeniem, że to legjoniści nocne odbywają ćwiczenia, lecz gdy coraz wyraźniej austrjaccy oficerowie inspekcyjni zauważyć mogli nietylko piechotę, ale i wszystkie inne techniczne oddziały i zakłady legjonowe, w szybkim, gorączkowym marszu zdążające na wschód — alarm się wszczął wśród sztabów austrjackich. Rozesłano gwałtownie patrole z zakazem wstrzymania owych nocnych „ćwiczeń“, a gdy w odpowiedzi na ów zakaz ciszę nocną przerwały gorączkowe strzały — Austrjacy przestali się łudzić.

Wkrótce zaalarmowano najbliżej drogi marszu stojący 53 pułk piechoty, który, wzmocniony oddziałami sąsiednich odcinków, coraz bliżej posuwał się ku drodze, po której zmierzały na wschód oddziały karpackiej Brygady. Drugi pułk piechoty legjonowej, widząc zbliżające się niebezpieczeństwo, wytężył wszystkie siły, aby pod Rarańczą, gdzie przechodziła linja okopów, otworzyć przejście dla pozostałej reszty korpusu, z tyłu za nimi idącej — gdy tam właśnie natknął się już na tyraljery austrjackie, późną nocą wskutek alarmu rozsypane frontem do czoła maszerujących legjonistów.

Zawrzała krótka, nocna, gwałtowna walka. Drugi pułk piechoty, nie bawiąc się w długi i przewlekły ogień karabinowy, uderzył bagnetem. Tyraljery austrjackie prysły. Droga była wolna.

Lecz niestety nie nadążyły za szybko posuwającą się piechotą oddziały techniczne, artylerja, oraz rozliczne zakłady Polskiego Korpusu Posiłkowego. Minął je 3 pułk piechoty, który, słysząc walkę straży przedniej pod Rarańczą, rzucił się w bok i dzięki temu przeszedł niepostrzeżony obok wzgórza Dołżoka — natomiast artylerja i oddziały techniczne, mimo najwyższego wysiłku — dojść do Rarańczy nie zdążyły. Jadącym kolumnom odciął drogę 53 pułk piechoty austrjackiej, oraz wysłane na gwałt z Czerniowiec pociągi pancerne, które zatarasowały drogę w przecięciu toru kolejowego z szosą na północ od Czerniowiec. Wobec pociągów pancernych i przewagi nieprzyjaciela, kolumna legjonowych zakładów stanęła i rozpoczęło się ponure ciskanie broni pod nogi austrjackich żołnierzy.

W ten sposób przez front bojowy, na niewiadome, wschodnie szlaki tułacze przeszła tylko piechota, 2 i 3 pułki piechoty, pozostające pod dowództwem brygadjera Józefa Hallera, z garścią oficerów piechoty i kawalerji. Reszta została otoczona austrjackiemi bagnetami.

Po krótkiej, lecz krwawej bitwie pod Rarańczą, w której zabici i ranni legjoniści zostali na pobojowisku — gdyż w ogniu walki i przebijania się nie można było ich ze sobą zabrać — legjonowe pułki ruszyły na wschód, by pod Kaniowem świeżą krwią zaznaczyć swą wolę, wolę wytrwania do ostatka w polskim mundurze i z bronią w ręku, co jedno tylko w strasznej wojennej zawierusze zapewnić mogło dojście do celu, długiej, żołnierskiej wędrówki. Do własnego, niepodległego państwa.

Dr Wacław Lipiński.

Z Sejmu

Warszawa, 15 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na rok 1927/28. Jako referent pierwszy zabrał głos sprawozdawca generalny budżetu poseł Byrka, który w krótkim referacie omówiwszy wszystkie wnioski zgłoszone w ciągu drugiego czytania do budżetu, wypowiedział się kategorycznie przeciw wszystkim wnioskom, zmierzającym do podwyższenia wydatków bez równoczesnego wskazania na to wydatki pokrycia, lub też bez równoczesnego skreślenia innych pozycyj w wydatkach. W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Głąbiński, który imieniem klubu Z. L. N. zgłosił krótką deklarację. W deklaracji tej mowca stwierdza, że ekspose wicepremjera Bartla w niczem nie zmieniło stanowiska klubu Z. L. N. w jego stanowisku opozycyjnem. Z tych i wielu innych względów poseł Głąbiński zapowiedział, że klub jego będzie głosował przeciw budżetowi.

Pos. Jaworowski (PPS) wzywał rząd, aby załatwił sprawę samorządów w duchu demokratycznym, oraz energicznie zwalczał bezrobocie i drożyznę.

Pos. Karau (Zjedn. niem.) odczytał deklarację wyrażającą niezadowolenie z ostatniego oświadczenia wicepremjera, motywowaną m. in. tem, że rząd uważa jednolitą ustawę samorządową dla całego państwa za niewłaściwą i że popiera wojskowe przeszkolenie młodzieży.

Pos. Bitner (Ch. N.) zarzucał rządowi, że nie orjentuje się co do konstytucyjnego stosunku władzy prawniczej i wykonawczej. Mowca oświadcza, że jego klub stanowiska swego wobec rządu nie zmienił.

Pos. Potoczek (Piast) oświadcza, że klub jego podtrzymuje swe stanowisko co do budżetu, zajęte w drugiem czytaniu i głosował będzie za poprawkami, zmniejszającemi niektóre pozycje budżetu.

Pos. Maksymiljan Malinowski (Wyzwolenie) zgłasza dwa wnioski o wyrażenie votum nieufności min. rolnictwa Niezabytowskiemu i sprawiedliwości Meysztowiczowi. Mowca zarzucił obydwom ministrom niewłaściwy stosunek do ludności wiejskiej.

Po przemówieniu pos. Kozickiego (Ukr.), który również wypowiedział się przeciw rządowi, przewodniczący wicemarszałek Daszyński zakomunikował, że zgłoszono wniosek o przerwanie dyskusji. Przeciwko temu wnioskowi oponował pos. Sochacki (komun.), zagrażając przy tem wniosek o wyrażenie votum nieufności całemu rządowi.

W głosowaniu wniosek o przerwanie dyskusji został przyjęty.

Z kolei wicemarsz. zakomunikował Izbie, że w myśl konstytucji wniosek o wyrażenie votum nieufności całemu rządowi i ministrom Niezabytowskiemu i Meysztowiczowi będzie głosowany na następnem posiedzeniu, obecnie zaś Sejm przystąpił do głosowania w trzeciem czytaniu nad budżetem.

GŁOSOWANIE.

Po przerwie Izba przystąpiła do głosowania. W wyniku głosowania odrzucono poprawkę pos. Niedziałkowskiego o przywrócenie sumy 100.000 zł. na utrzymanie stałego delegata polskiego przy Lidze Narodów. Przyjęto poprawkę pos. Strońskiego, pokrywającą się z wnioskiem komisji, o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego M. S. Z. o 150.000 zł. w związku ze zwiększeniem o tę samą sumę wydatków zwyczajnych dla Akademji Um. i na założenie przy Bibljotece polskiej w Paryżu czytelni. — Przyjęto dwie poprawki pos. Łypacewicza o zwiększenie w budżecie ministerstwa skarbu uposażenia państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń o 8.520 zł. i o zwiększenie o taką sumę dochodów zwyczajnych tegoż urzędu. Odrzucono wniosek pos. Poniatowskiego o powiększenie podatku majątkowego o 15 mil. zł., która to suma miałaby być pobierana w naturze od niewypłacalnych płatników, właścicieli większych własności. Odrzucenie tej poprawki jest równoznaczne z przyjęciem wniosku komisji o odrzuceniu przyjętego w drugiem czytaniu wniosku o uzupełnienie kapitału Banku Rolnego sumą 15 mil. zł. Przyjęto poprawkę komisji o skreślenie 100.000 zł. dodatkowego kredytu, uchwalonego w drugiem czytaniu w dziale subwencyj w budżecie min. przemysłu i handlu. Przyjęto poprawkę komisji, skreślającą uchwalone w drugiem czytaniu zasiłki 2½ mil. zł. na podniesienie rolnictwa i 1 mil. na fundusz melioracyjny. Przy budżecie ministerstwa oświaty przyjęto wniosek pos. Sochy, zmniejszający o 100.000 wydatki osobowe, z przeznaczeniem tej sumy na kształcenie nauczycieli. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

UCHWALENIE BUDŻETU W TRZECIEM CZYTANIU.

Ostateczne sumy budżetu po uwzględnieniu zmian przyjętych w trzeciem czytaniu przedstawiają się jak następuje: Wydatki zwyczajne 1.863,720.726 zł., nadzwyczajne 103,505.119 zł. dopłaty do niektórych przedsiębiorstw 14 mil. 841.193 zł., razem wydatki 1.982,079.038 zł. Dochody administracyjne 1.232,931.197 zł., czysty dochód z przedsiębiorstw 106,557.630 zł., czysty dochód z monopolów 646,517.000 zł., razem dochody 1.986,005.827 zł.

W ten sposób budżet uchwalono w trzeciem czytaniu.

W czasie głosowania wszedł do Sejmu premjer i minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski i przez chwilę zasiadł w loży ministrów, którą opuścił już po zakończeniu głosowania.

DALSZE OBRADY.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zmiany trybu zdawania ostatecznych egzaminów przez studentów wydziału lekarskiego, kończących studja w r. 1927 względnie 1928. Według nowej ustawy ci studenci mogą do końca 1928 r. uzyskać doktorat według dawnych przepisów.

Z kolei wszedł pod obrady wniosek komisji konstytucyjnej o zatwierdzeniu wyboru komisji nadzwyczajnej sejmowej do zbadania umów zawartych przez ministerstwo kolei na dostawę taborów. Komisja proponuje wybór komisji nadzwyczajnej z 9 osób, w składzie posłów: Brzostowskiego (ZLN). Ostrowskiego (Piast), Paczkowskiego (Ch. D.), Kuryłowicza (PPS), Sommersteina (Kl. żyd.), Sochy (Str. Chł.), Kapelińskiego (Wyzwolenie), Żółtowskiego (Ch. N.) i Rosumka (Zjedn. niem.). Po dyskusji wniosek komisji przyjęto i zatwierdzono skład komisji, wybierając równocześnie zastępców pos. Łypacewicza, Gruszkę i Szebeko.

Na tem posiedzenie zamknięto. Porządek dzienny następnego posiedzenia będzie posłom rozesłany w drodze listownej.

Przeciw rozporządzeniom min. W. R. i O. P.

Pisma warszawskie zamieszczają następujący komunikat:

Zarząd Gł. Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, zapoznawszy się z rozporządzeniem min. W. R. i O. P. o nauce religji katolickiej w szkołach (Dziennik Ustaw z r. 1927 Nr. 1), oświadcza:

Rozporządzenie, wprowadzające przymus praktyk religijnych dla młodzieży w szkołach państwowych i prywatnych, posiadających prawa publiczności, i nakładające równocześnie na nauczycielstwo obowiązek kontroli nad wykonywaniem tego przymusu, jest z ducha i treści przeciwne postanowieniom konstytucji. Skrępowanie wychowawców-nauczycieli w ich funkcjach przez zapewnienie szerokiej ingerencji prefektom w sprawy wychowania młodzieży, zdąża wprost do klerykalizacji szkolnictwa. — Zarząd Główny nie może pogodzić się z myślą, by swobody obywatelskie, a przedewszystkiem wolność sumienia, mogły być w demokratycznej Rzeczypospolitej ministerjalnem rozporządzeniem gwałcone, nie może pogodzić się również z tem, by nić najpiękniejszej tradycji polskiej, sięgająca czasów Komisji Edukacji Narodowej, została brutalnie zerwana.

Rozporządzenie wspomniane razi tem bardziej, że zostało wydane bezpośrednio po wielkim zjeździe oświatowym, który, będąc wyrazem postępowej części społeczeństwa polskiego, w sposób niedwuznaczny w omawianej kwestji się wypowiedział. Zarząd Główny, podnosząc publiczny protest, nie może nie podkreślić że tendencje, zawarte w rozporządzeniu min. W. R. i O. P. godzą w interesy oświaty i demokracji, a temsamem i państwa.

Rozbudowa stacyj granicznych i urządzeń kolejowych

Warszawa, 15 lutego.

Poza budową nowych linij kolejowych, względnie wykończeniem już rozpoczętych, w planie inwestycyjnym na rok bieżący ministerstwo komunikacji przewiduje rozbudowę stacji portowej w Gdańsku (t. zw. Saspe), oraz węzła tczewskiego, gdzie stacja Zajączkowo-Tczewskie otrzyma większą ilość torów, co pomyślnie odbije się na transportach polskich, idących tą drogą za granicę.

Rozwijający się stale ruch tranzytowy i eksportowy wywołał konieczność rozbudowy niektórych stacyj granicznych, jak: Zebrzydowice (Czechosłowacja), Stołpce (Sowiety), Raczki (Prusy Zachodnie), Pawłów, Łęka (Niemcy), Woronienka (Czechosłowacja), Śniatyn—Załucze (Rumunja). Stacja Zebrzydowice będzie jedną z najbardziej wzorowo urządzonych stacyj granicznych.

Odpowiednie kredyty przewidziane są na odbudowę mostów, przepustów, wiaduktów, budynków stacyjnych, urządzeń dworcowych, budynków mieszkalnych, oraz urządzeń dla zabezpieczenia ruchu pociągów, jak również urządzeń elektrotechnicznych, zniszczonych przez działania wojenne. Tak odbudowanych zostanie 18 dworców kolejowych na różnych stacjach, cały szereg magazynów i wież ciśnień, oraz kilkadziesiąt mniejszych i tylko prowizorycznie odbudowanych mostów.

Osobne kredyty przewidziane są na zakup taboru, inwestycje na kolejach wąskotorowych, budowę nowych budynków i urządzeń stacyjnych (zaopatrzenie stacyj w wagi wagonowe, ładownicze itp.), oraz rozbudowę warsztatów kolejowych w Warszawie, Radomiu, Wilnie, Skalmierzycach, Lwowie, Nowym Sączu i Stanisławowie.

Ze zjazdu Związku uzdrowisk polskich

Warszawa, 15 lutego.

Przez dwa dni obradował tu walny Zjazd Związku Uzdrowisk Polskich. Po referatach i po dyskusji powzięto szereg rezolucyj, mających doniosłe znaczenie dla rozwoju uzdrowisk krajowych. Między innemi powzięto uchwałę polecającą Zarządowi bliższe przestudjowanie sprawy tworzenia gwarancyjnych związków kredytowych uzdrowisk polskich. Zjazd uznał za konieczne specjalizowanie się poszczególnych uzdrowisk, odpowiednio do ich właściwości leczniczych, uchwalił wezwanie do rządu w kierunku utworzenia w jak najrychlejszym czasie katedry balenologji na jednym z uniwersytetów. Uchwalono szereg wniosków dotyczących spraw podatkowych, komunikacyjnych, oraz sprawy możliwie silnego rozwinięcia życia sportowego w uzdrowiskach.

Przyjęto wnioski, domagające się centralizowania w rękach związku całej propagandy i reklamy uzdrowisk związkowych, zorganizowania związkowej uzdrowiskowej wystawy ruchomej i wydawania własnego, perjodycznego organu informacyjnego, ogólnych propagandowych plakatów i broszur oraz przewodników.

Szczególnie ożywioną dyskusję wywołała sprawa projektu ustawy uzdrowiskowej. W tej dziedzinie przyjęto wnioski komisyjne, które domagają się całkowitej zmiany obecnej ustawy uzdrowiskowej przez wydanie nowej, opartej na zasadzie istotnej ramowości. Ustawa ma uwzględniać trzy typy uzdrowisk: państwowe, prywatne i samorządowe (gminne) i pozbawioną ma być wszelkich tendencyj etatystycznych. Organizacja uzdrowisk opierać się winna na indywidualnych statutach uzdrowiskowych, opracowanych na zasadzie wspomnianej ustawy ramowej. Co do uzdrowisk samorządowych, to jest takich, w których niema właściciela indywidualnego, lecz uzdrowiskiem tym jest cała gmina (letniska górskie i kąpieliska morskie) to Zjazd oświadczył się za wnioskami sejmowej komisji administracyjnej, regulującemi ustrój gmin. Zjazd polecił Zarządowi opracowanie nowej ustatwy uzdrowiskowej, względnie projektu jej, na powyższych podstawach.

Wreszcie Zjazd wypowiedział się przeciw projektowi przeniesienia gen. dyrekcji służby zdrowia z ministerstwa spraw wewnętrznych do ministerstwa pracy i opieki społecznej, na wypadek zaś urzeczywistnienia tego projektu oświadczył się za koniecznością przydzielenia spraw uzdrowiskowych do ministerstwa przemysłu i handlu.

Przeprowadzone na Zjeździe wybory dały następujące wyniki: W skład Zarządu weszli pp.: pos. Kozłowski (prezes), Górzyński (Otwock, wiceprezes), Potocki (Rymanów, wiceprezes), Jarosz (Truskawiec, wiceprezes), dr Dydyński (Morszyn, sekretarz), Kożuchowski (Nałęczów, skarbnik), dr Kmietowicz (Krynica), Kryński (Morszyn), Stadnicki (Szczawnica), dr Zakrzewski (Niemirów), Ziembiński (Ciechocinek), i dr porf. pułk. Żebrowski (Druskieniki): Zastępcami wybrano pp.: Daniowskiego (Solec), dra Górę (Zakopane), Hoffa (Wisła), Rajnera (Otwock), dra Skórczewskiego (Krynica) i Teodorowicza (Lubień Wielki). Na członków komisji rewizyjnej powołano pp.: Kasperowicza (Otwock), Koperkiewicza (Ciechocinek) i Strassburgera (Nałęczów). Nadto Zjazd polecił Zarządowi, by przy kooptacji dalszych członków Zarządu wziął pod uwagę konieczność uwzględnienia w Zarządzie interesów kąpielisk morskich, letnisk wschodnio-małopolskich i uzdrowiska Busko.

Wrzenie wśród kolejarzy

Dwa zgromadzenia protestujące

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego. Z powodu odmówienia przez rząd podwyższenia uposażenia kolejarzom, daje się wśród nich zauważyć poważne wrzenie, spotęgowane wiadomością o odrzuceniu przez większość Sejmu wniosku w sprawie uruchomienia mnożnej od kwietnia br.

Pod wpływem tych niepomyślnych wiadomości, pracownicy kolejowi stacji „Warszawa Wschodnia“ zgromadzili się wczoraj w remizie i uchwalili prostest przeciwko lekceważeniu przez rząd i Sejm żądań pracowników państwowych.

Takiesamo zgromadzenie odbyło się w warsztatach wagonowych „Warszawy Wschodniej“ Po uchwaleniu protestu oraz wysunięciu żądań, zgłoszonych przez klasowy związek kolejarzy, pracownicy przystąpili do pracy.

KRONIKA

Kraków, 15 lutego.

45-lecie literackiej pracy Marji Rodziewiczówny

Ku czci znakomitej powieściopisarki, Marji Rodziewiczówny, z okazji przypadającego w bieżącym roku 45-lecia jej pracy literackiej, odbędzie się dnia 13 marca b. r. obchód jubileuszowy.

Dnia 10 bm. odbyło się w lokalu Tow. „Biały Krzyż“, w Warszawie posiedzenie organizacyjne komitetu pod przewodnictwem redaktora, Zdzisława Dębickiego. Na zebraniu ustalono listę członków komitetu, który dzieli się na ogólny, honorowy i wykonawczy, oraz w ogólnych zarysach programu obchodu.

Do komitetu honorowego zostali zaproszeni pp.: ks. kardynał Kakowski, marszałkowie Sejmu i Senatu Rataj i Trąmpczyński, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr Dobrucki, wojewoda Sołtan, rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Hryniewiecki, Antoni Osuchowski, red. Zdzisław Dębicki, Leopold Staff, Wacław Sieroszewski, Aleksander Świętochowski, dr Daszyńska-Golińska, rektorowie wszystkich uniwersytetów polskich i inni.

W programie obchodu, który opracowuje w szczegółach komitet wykonawczy, przewidziane jest nabożeństwo, akademja i wieczornica, nadto odpowiednie uroczystości w szkołach.

Zgon publicysty włoskiego, przyjaciela Polski

Z Warszawy telefonują nam:

Korespondent warszawski włoskiej agencji telegraficznej Stefaniego dr Riccardo Olivi, prezes Stowarzyszenia korespondentów zagranicznych w Warszawie, zmarł nagle w Rzymie. Śp. Riccardo Olivi wydelegowany był na czas plebiscytu na Górny Śląsk. Podczas plebiscytu wykazał szczere i serdeczne uczucia dla Polaków, a następnie w czerwcu r. 1921 został korespondentem polskim agencji telegraficznej Stefaniego i attache prasowym poselstwa królewsko włoskiego w Warszawie.

Katastrofalny brak gmachów szkolnych w Warszawie

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj Rada miasta Warszawy poświęciła całe posiedzenie rozpatrywaniu budżetu wydziału oświaty. Między in. stwierdzono, że istnieje katastrofalny brak miejskich szkół powszechnych, który w r. 1927-29 pozbawi 13.000 dzieci możności uczęszczania do szkoły. Jeżeli nic się nie zmieni, to w r. 1929-30 liczba takich dzieci wyniesie już 28.000.

Aby brakowi temu zaradzić, powinno miasto wybudować w ciągu najbliższych 7 lat przy najmniej 24 wielkich podwójnych gmachów szkolnych. Rada miejska wezwała wobec tego magistrat, aby przed 1 sierpnia br. ukończył budowę 5 gmachów szkolnych i rozpoczął budowę 6 nowych, zaś w r. 1928 skończył tych 6 budynków.

Zatarg w elektrowni warszawskiej

Z Warszawy telefonują:

Konflikt w elektrowni warszawskiej między dyrekcją a pracownikami trwa w dalszym ciągu. Robotnicy żądają stanowczo podwyżki płac, przywrócenia mnożnej i zawarcia umowy zbiorowej.

Wczoraj w sprawie tego zatargu odbyła się w ministerstwie pracy konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstwa, dyrekcji elektrowni i związków robotniczych. Na konferencji tej przedstawiciele elektrowni wysunęli kontrpropozycje. Robotnicy rozważą je w ciągu tygodnia, poczem odbędzie się następne posiedzenie w ministerstwie pracy.

WICEMINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI W KRAKOWIE. Wiceminister sprawiedliwości, p. Siennicki, będąc w przejeździe onegdaj w Krakowie, zwiedził więzienie św. Michała w Krakowie, aby przekonać się naocznie o konieczności wybudowania gmachu nowego, gdyż obecny, nie odpowiadający nowoczesnym wymogom, nadto popękany, grożący rozwaleniem się, musiał być na dwu oddziałach opróżniony.

P. wiceminister znalazł wszystko we wzorowym porządku oraz przyrzekł przedstawić kilku więźniów do łaski p. prezydenta Rzeczypospolitej.

W podróży towarzyszy p. wiceministrowi inspektor wizytacyjny na Małopolskę, p. Skibiński.

Przy wizytacji więzienia towarzyszyli p. wiceministrowi prezes sądu apelacyjnego, p. dr Wolter z sędzią p. drem Brzostyńskim, dalej prezes sądu okręgowego karnego p. R. Peltz, z ramienia województwa zaś inż. Kowalski, oraz urzędnicy więzienia, którzy udzielali wyjaśnień p. wiceministrowi.

SPIS LUDNOŚCI M. KRAKOWA. Miejski urząd statystyczny w Krakowie przystąpił w ostatnim czasie do prac przygotowawczych około spisu ludności, w związku z przewidywanemi wkrótce wyborami do Rady m. Krakowa. Prace swoje oprze urząd statystyczny na księgach spisowych, sporządzonych w czasie wyborów do Sejmu i Senatu. Na razie rozporządza urząd statystyczny dotychczasowemi siłami kancelaryjnemi, a gdy termin wyborów zostanie przez rząd ustalony, zaangażuje większą ilość sił pomocniczych.

Z KOMITETU ODNOWIENIA KOŚCIOŁA MARJACKIEGO. — Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji propagandy Komitetu odnowienia kościoła Marjackiego. Komitet ustalił tekst odezwy do społeczeństwa polskiego, wzywającej do składek dla ratowania zagrożonej zniszczeniem świątyni. Celem rozwinięcia tej akcji, postanowiono zaprosić do Komitetu szereg wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Dla zbierania składek służyć będą specjalne wydane cegiełki, które niewątpliwie znajdą chętnych i licznych nabywców z uwagi na piękny cel. Biuro Komitetu otwarte codziennie od godz. 10—12 przed południem ul. Sienna 5, I. piętro.

AKADEMJA PAPIESKA. W niedzielę dnia 13 lutego br. w sali Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie (Krupnicza 29) odbyła się uroczysta akademja z okazji koronacji papieża Piusa XI. W uroczystości tej wzięły udział władze państw., wojsk. i samorząd., obywatelstwo krakowskie i licznie zebrana młodzież. Na program uroczystości złożyły się: orkiestra (marsz papieski i hymn papieski), deklamacje a zwłaszcza głęboko ujęty referat, wygłoszony przez K. rektora Ciska R. J. p. t.: „Znaczenie papiestwa dla ludzkości i Polski“, nakoniec Koło teatralne bardzo udatnie odegrało utwór sceniczny „A bramy piekielne nie zwyciężą go“.

FUNDUSZ LOTNISKOWY. Program prac Ligi Obrony Powietrznej Państwa na 1927—1928 w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych i komunikacji obejmuje urządzenie na terenie całej Rzeczypospolitej szeregu lotnisk i lądowisk, niezbędnych dla obrony państwa i rozwoju lotnictwa cywilnego. Dla wykonania tych zadań potrzeba 6 miljonów złotych. Liga O. P. P. postanowiła stworzyć z ofiar specjalny fundusz lotniskowy. — Na ten cel złożyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie 1000 złotych, Kasa Oszczędności m. Krakowa 500 złotych. Przykład godny naśladowania. Krakowski komitet wojewódzki L. O. P. P. ufa niewątpliwie, że wszystkie instytucje i społeczeństwo chociażby drobnemi ofiarami zasilą „Fundusz lotniskowy“. Biuro znajduje się w gmachu województwa.

WYSTAWY SKLEPOWE. — Kurs urządzania okien i wystaw sklepowych, odbyty w styczniu br. w Krakowie, wydał bardzo dodatnie rezultaty i liczył 40 stałych uczestników oraz znaczną ilość słuchaczy przygodnych z kół kupiectwa krakowskiego. Kurs wizytował delegat kuratorjum szkolnego dr Krupiński.

Wobec licznych zgłoszeń uczestników, którzy nie mogli być przyjęci na naukę w pierwszym okresie, urządza Wydział organizacji pracy przy Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie drugi kurs dekorowania okien i wystaw sklepowych w czasie od poniedziałku 21 lutego do 9 marca br. Nauka odbywać się będzie w sali Muzeum techniczno-przemysłowego. Wykłady, ilustrowane przeźroczami, wygłaszane będą codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 7 wieczorem. Opłata za kurs wynosi 20 złotych. Wstęp na pojedyncze odczyty 1.50 zł. — Wpisy w biurze Izby handlowej i przemysłowej (ul. Długa 1, I p.) codziennie od godz. 10—2, najpóźniej do soboty 19 bm.

Po zamknięciu akcji kursowej urządzi Izba handlowa i przemysłowa konkurs wystaw sklepowych, celem wyróżnienia wzorowo urządzanych wystaw.

ECHA WŁAMANIA DO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO. Wczoraj donosiliśmy o włamaniu do zakładu fryzjerskiego, Bachnera, przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie złodzieje skradli narzędzia fryzjerskie. Obecnie pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Edwarda Bitnera, tapicera i Jana Ładosia, stolarza. Skradzione przedmioty znaleziono w czasie rewizji u aresztowanych i oddano poszkodowanym.

KRADZIEŻ Z PRZEDPOKOJU. Z przedpokoju mieszkania prof. Brusińskiego, zamieszkałego przy ul. Królewskiej, skradziono futro wartości 1.000 zł.

ZAOPATRZYŁ SIĘ W BIELIZNĘ. Na strych dra Horowitza przy ul. Józefitów 7, włamali się w nocy z 13 na 14 niewyśledzeni dotychczas złodzieje i skradli znaczną ilość bielizny, wartości 1000 złotych.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO. Wczoraj zawezwano Pogotowie ratunkowe na Prądnik Czerwony, gdzie Józef Natkaniec, bezrobotny, lat 24 liczący, wypił w zamiarze samobójczym większą ilość kwasu solnego. Powodem samobójstwa był brak pracy i choroba piersiowa.

ZEMŚCIŁ SIĘ. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Pawłowi Skrobiszowi, który w czasie kłótni obraził pewną kucharkę. Dotknięty tem jej narzeczony wyjął nóż i dźgnął nim Skrobisza w okolicę ledźwi.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek i następne dni tygodnia do czwartku włącznie, dalsze powtórzenia komedji Beer-Verneuill'a „Mecenas Bolbec i jego mąż“, która zdobyła sobie gorący aplauz u publiczności i krytyki. W próbach jako następna nowość repertuaru kar-

nawałowego komedja Aleksandra Engel'a „Wiecznie młody z p. Sosnowskim w roli głównej.

TEATR PAPULARNY „NOWOŚCI". 50 procent ceny zniżono — dziś ostatni pożegnalny występ Elny Gistedt i po raz ostatni „Księżna Cyrkówka" Kalmana. — W sobotę po południu i w niedzielę po południu o godz. 3.30 „Kopciuszek". W piątek premjera „Poeta i sekretarka".

JEDYNY KONCERT SŁYNNEGO KWARTETU ROSEGO, nie mającego obecnie równego sobie, odbędzie się w Krakowie dziś, t. j. we wtorek, 15 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. — W programie 3 potężne kwartety Beethovena. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8, oraz od 6 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

DANCING T. O. M. W nadchodzącą niedzielę, 20 lutego, odbędzie się w salach Starego Teatru zabawa taneczna na dochód zakładów opiekuńczych Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.). Komitet, z prezydentową Rollową na czele, przygotowuje niespodzianki kotyljonowe — niewidziane od kilku lat w rKakowie. Początek o godz. 11-tej wieczór. Stroje wieczorowe. Cena biletu 5 złotych, bilety oficerskie i akademickie 2 zł. 50 gr. Wstęp tylko za zaproszeniami, które komitet rozpoczął wysyłać.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 15 lutego: „Mecenas Bolbec i jego mąż".
Środa, 16 lutego: „Mecenas Bolbec i jego mąż".
Czwartek, 17 lutego: „Mecenas Bolbec i jego mąż".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Wtorek, 15 lutego: „Księżna Cyrkówka".

TEATR „TANAGRA":

Początek przedstawień o godzinie 5, 6, 7. i 8-mej.

Teatr Żołnierza Polskiego w Krakowie

Z cyklu krakowskich wodewilów Konstantego Krumłowskiego po wielkim sukcesie „Królowej Przedmieścia", wystawił teatr Żołnierza polskiego drugi wodewil tego autora, p. t.: „Śluby dębnickie". Rzecz znana już ze scen krakowskich, pełna humoru, specyficznego sentymentu właściwego autorowi, odzwierciadla, jak wiadomo, bujne życie krakowskich przedmieść w epoce powstawania wielkiego Krakowa. Przepyszne typy krakowskiej grzędy, znalazły wybornych przedstawicieli w zespole teatru Ż. P. W pierwszym rzędzie wymienić należy niezrównanego w roli odpustowego dziada Onufra p. Białek-Załuckiego, którego każde wejście na scenę wita publiczność huraganowemi oklaskami, dalej poetyczną Ankę, rybaczkę, uosobienie wiochny nadwiślańskiej, p. Zdenkię Topolską, p. Krajewską, świetną w charakteryzacji i grze, jako Antoniową, kumoszkę z przedmieścia, p. Laszkiewicz, p. Bojnarowską i innych. Zespół teatru Ż. P. dorównuje niejednokrotnie teatrowi zawodowemu, a niejeden aktor mógłby się czegoś nauczyć od tych amatorów, ożywionych prawdziwym zapałem i zamiłowaniem do sztuki. Nadmienić trzeba, że prześliczną dekorację aktu I (Wawel) oraz IV (klasztor Norbertanek na Zwierzyńcu) wykonał znany artysta dekorator p. Gerlach.

Publiczność wypełnia na „Ślubach dębnickich" szczelnie olbrzymią salę i daje głośny wyraz swego uznania, zarówno dla artystów, jak i autora.

str.

Zapiski literackie

— NOWOŚCI LITERACKIE, M. B. Lepecki: „W selwasach Paragwaju" nakładem Tow. Wyd. „Rój". — Jest to barwna i zajmująca, jak najciekawsza powieść, relacja z podróży w 1926 r. przez dżungle (selwasy) Paragwaju dwóch dzielnych oficerów polskich, którzy z parą mułów-wierzchowców, psem, uzbrojeni w karabiny, spenetrowali kraje niemal nietknięte stopą białego człowieka.

— Listy Anonimowe. Opracowała Zofja Drobniewiczowa. Nakładem Tow. Wyd. „Rój". — Są to dzieje niesamowitego procesu porucznika de la Rouciere, oskarżonego przez histeryczną, ośmnastoletnią córkę jego szefa o zuchwałe listy anonimowe i gwałt z zadaniem ran. Por. de la Rouciere skazany został na dziesięć lat więzienia, jak okazało się później, niewinnie. Przebieg tego perfidnego procesu jest jeszcze jednem ostrzeżeniem więcej przed możliwościami omyłek sądowych. Książka wydana jest w cyklu „Słynne procesy".

— „JEDNODNIÓWKA" KORPUSU OCHRONY POGRANICZA. W drugą rocznicę objęcia granic Rzeczypospolitej, wydali oficerowie i szeregowi korpusu ochrony pogranicza „Jednodniówkę" bogato ilustrowaną, a obrazującą służbę i pracę żołnierską na pograniczu wschodniem. W publikacji tej bogato i barwnie występuje życie żołnierskie na strażnicach kresowych, na patrolach i zasadzkach, ujęte w szkicach, opowiadaniach i wspomnieniach a niejeden utwór pisany jest z zacięciem i talentem. Wyłaniają się przed nami jak żywe typy nowoczesnych kresowych strażników, gdy czytamy takie szkice, jak „Plutonowy Walczak", „Obrazki z inspekcji", „Alarm", „Podsłuchane", „Pożar Zasula" i inne malujące żołnierskie czyny.

„Jednodniówka" daje czytelnikowi powiew romantyzmu wyidealizowanego sienkiewiczowską epopeją, co też może liczyć na wielkie powodzenie w szerokich kołach publiczności, jakoteż wśród młodzieży. A zasługuje ona na poparcie także i z tego względu, że korpus ochrony pogranicza cieszy się powszechnie wielkiem, dobrze zasłużonem uznaniem i popularnością w narodzie, dochód zaś z „Jednodniówki", wydanej za pieniądze oficerów i podoficerów korpusu, przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe na pograniczu wschodniem. Egzemplarze w przystępnej cenie po 2.50 zł., są do nabycia w księgarniach kolejowych i kioskach „Ruchu". (ig.)

Budowa fabryki związków azotowych

(Koresp. „Nowej Reformy").

Tarnów, 14 lutego.

Od dłuższego czasu Tarnów zabiega o fabrykę związków azotowych. Kiedy w sferach miarodajnych zwrócono uwagę, że nasze miasto szczególnie się do tego celu nadaje, prezydjum naszego miasta z niezwykłą energją zabrało się do realizacji wielkiego planu. Audjencje u p. Prezydenta państwa i komisje były temi etapami, po których Tarnów powoli ale stale zbliżał się do upragnionego celu.

I w dniu dzisiejszym przybyła do Tarnowa komisja, która dzieło uprzemysłowienia naszego miasta posunąć ma znacznie naprzód. Przybyli mianowicie pp. dr Skowroński, naczelnik wydziału gospodarczego kancelarji cywilnej prezydenta państwa, major Fyda, zastepca naczelnika kancelarji wojskowej prezydenta państwa i płk. Borejsza, imieniem wydziału lotniczego M. S. W., celem omówienia z prezydjum miasta sprawy świadczeń ze strony gminy.

Z tej racji odbyło się dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na które przybył starosta Krupiński. Po zwięzłych przemówieniach burmistrza dra Kryplewskiego, starosty Krupińskiego i wiceburmistrza dra Mützа, którzy oświetlili znaczenie historycznej chwili dla m. Tarnowa; burmistrz przedłożył Radzie następujące wnioski:

Rada miejska, uznając, że wybudowanie w pobliżu Tarnowa na terenie Świerczkowa i Dąbrowki Infulackiej państwowej fabryki związków azotowych, leży w wybitnym interesie miasta Tarnowa, uchwala własnym kosztem przenieść studnie wodociągowe, znajdujące się na terenie Świerczkowa, z północy ku południowi kosztem 200 tysięcy złotych, a nadto w razie budowy lotniska, zasadniczego, zobowiązuje się udzielić 300 ha gruntu, w razie budowy lotniska pomocniczego 40 ha gruntu i 100 tysięcy złotych na potrzeby lotniska. Trzeci wniosek, podany przez wiceburmistrza dra Mütza, dotyczył zaciągnięcia przez miasto pożyczki jednego miljona złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wnioski powyższe wśród entuzjazmu uchwalono bez dyskusji jednomyślnie.

Posiedzenie dzisiejsze Rady miejskiej ma dla przyszłości naszego miasta bardzo doniosłe znaczenie; sprawę bowiem budowy fabryki związków azotowych na terenie pod Tarnowem posuwa o znaczny krok naprzód.

Sprawy sądowe

O SFAŁSZOWANIE TESTAMENTU.

W przemyskim procesie przesłuchano oks. Antoniego Tyszkowskiego, który według sfałszowanego testamentu miał zostać spadkobiercą. Oskarżony do winy się nie poczuwa. W akcji szukania za testamentem stykał się tylko w Haszlakiewiczem, gdyż do niego miał zaufanie. U notarjusza we Lwowie zdeponował pełnomocnictwo szukania testamentu. W styczniu 1925 r. zobaczył po raz pierwszy testament z podpisami i klauzulą lekarską i oświadczył, że ponieważ ma wątpliwości, nie może przyjąć tego testamentu.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW W ŁOMŻY.

Z Białegostoku donoszą:

Po 10-dniowych rozprawach sądu okręgowego w Łomży zapadł wyrok w sprawie 52 osób, postawionych w stan oskarżenia w czasie likwidacji organizacji komunistycznej w grudniu 1925 r. i styczniu 1926 r. Skazani zostali: Szloma Goldfuk i Rywka Ponieczyk na 5 lat ciężkiego więzienia, Estera Zusman, Wolf Ponieczyk, Moszek Berkman, Chaim Gołąbek, Chaim Grudzień, Alter Sokół, Michel Sokół i Rachmiel Tyszkowski na 4 lata więzienia każdy, Fejga Frydman na 2 lata ciężkiego więzienia, zastępującego dom poprawy. Z pozostałych oskarżonych, 36 sąd uniewinnił, 5 zaś zbiegło przed rozprawą. Sąd wysłał za nimi listy gończe.

Z kraju i ze świata

CHOROBA WICEPREMJERA BARTLA. Jak donoszą wczorajsze pisma warszawskie, stan zdrowia wicepremjera Bartla nie uległ zmianie. W niedzielę w południe odwiedził wicepremjera prezydent Mościcki, a wieczorem marszałek Piłsudski. W poniedziałek rano został do wicepremjera Bartla zawezwany z Krakowa docent uniw. Jag., dr Pisarski, w celu dokonania konsultacji.

O UJEDNOSTAJNIENIE TAKTYKI ZRZESZEŃ URZĘDNICZYCH. W niedzielę odbyły się w Warszawie obrady prezydjów Związków zawodowych pracowników państwowych, zrzeszonych w Centrali komisji porozumiewawczej. Tematem obrad była sprawa rewizji dotychczasowej taktyki i polityki Związków w walce o poprawę bytu pracowników państwowych, tak pod względem materjalnym, jak i prawnosłużbowym. Zadaniem zebrania niedzielnego była kwestja skoordynowania tej akcji i uzgodnienia programu działalności centralnej komisji porozumiewawczej.

Z KURATORJUM LWOWSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Kurator lwowskiego okręgu szkolnego, p. dr Riemer, powierzył p. dr Marjanowi Janellemu, naczelnikowi wydziału szkolnego średniego, obowiązki naczelnika wydziału ogólnego, a dr Kazimierzowi Sośnickiemu, wizytatorowi szkół, kierownictwo wydziału szkół średnich ogólno-kształcących aż do zarządzenia ministerstwa. P. wizytator Horwath wykonywać będzie nadzór pedagogiczny nad szkołami średniemi ogólno-kształcącemi.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA. Nauczyciel z Rudna (pow. gniewski) Bron. Specht odebrał sobie życie przez zażycie strychniny. Przyczyną samobójstwa miały być przykre stosunki materjalne.

TELEFONICZNE POŁĄCZENIA. Z dniem 15 bm., jak nam urzędowo donoszą, zaprowadzono następujące relacje telefoniczne:

Między Zakopanem i Morskiem Okiem a Koszycami w Czechosłowacji via Mor. Ostrawa.

Między Warszawą i Krakowem a Starym Smokowcem (Alt Schmeks) w Czechosłowacji via Mor. Ostrawa lub Zakopane.

Między Cieszynem a Tatrzańską Łomnicą w Czechosłowacji.

Między Miechowem Miastem a następującemi miejscowościami w Czechosłowacji: Bogumin, Piotrowice, Ołomuniec, Franzensbad, Karlsbad, Marienbad, Pilzno.

LITWA OBJĘTA EPIDEMJĄ GRYPY. Z Kowna donoszą: Epidemja grypy szerzy się w sposób zastraszający w całym kraju. W niektórych miejscowościach choruje 70 procent ludności. W miasteczku Szawlach zachorowało ogółem 3.000 osób. W miejscowości Kielmie pod Szawlami zachorowali wszyscy bez wyjątku policjanci. W Kownie zamknięto szkołę średnią i przeważną ilość szkół powszechnych.

PRASA WIEDEŃSKA O OPERZE RÓŻYCKIEGO „Beatrix Cenci". „Neue Freie Presse" zamieszcza obszerną recenzję nowej opery L. Różyckiego „Beatrix Cenci". Ludomir Różycki — pisze dziennik wiedeński — rozpoczął nowy rozdział w historji muzyki polskiej. Ryszard Straus poznał pierwszy i poparł wielki talent Różyckiego. Treść opery Różyckiego przypomina czasem „Toscę", muzyka odbiega od wzorów Pucciniego, jest modernistyczną, choć nie zrywa z dawnemi formami; jest ona produktem oryginalnej, twórczej indywidualności. Niemniej odbiega nowa opera od dotychczasowej linji rozwojowej kompozytora.

NIEBYWAŁA OWACJA DLA POLSKIEGO ARTYSTY FILMOWEGO W WIEDNIU. Jak donoszą z Wiednia, w jednym z kin zgotowała publiczność obecnemu tamże podczas wyświetlania filmu rodakowi naszemu, znanemu aktorowi filmowemu, Juljanowi Symowi, entuzjastyczną owację, w czasie której wznoszono okrzyki na cześć Polski. Podniecenie widzów, jakiego nie pamiętają w Wiedniu, doszło do tego stopnia, że wychodzącego z lokalu artystę wyniosły piękne panie i akademicy na rękach do oczekującego go samochodu.

„PAN TADEUSZ" W JĘZYKU SZWEDZKIM. „Pan Tadeusz" Mickiewicza ukazał się ostatnio w tłumaczeniu prozą E. Weera na język szwedzki. Przekład poetycki arcydzieła Mickiewicza ukazał się 30 lat temu.

Znany krytyk szwedzki Anders Oesterling omawiając w „Svenska Dagbladet" w dłuższym artykule arcydzieło Mickiewicza, pisze m. in.: „Arcydzieło to uderza swem wielkiem, wprost królewskiem bogactwem. Polska może być dumną z tego wilkiego klejnotu literatury. Nasuwa się pytanie, czy istnieje kraj na całym świecie, który mógłby się poszczycić podobnym nowoczesnym opisem narodowym".

CIĘŻKIE ZACHOROWANIE JERZEGO BRANDESA. Z Kopenhagi donoszą, że znany krytyk Jerzy Brandes, prof. uniw. w Kopenhadze, jest ciężko chory na raka w żołądku. U pacjenta dokonano operacji, jednakże stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

ZGON ROZGŁOŚNEJ ARTYSTKI NIEMIECKIEJ. W Ameryce zmarła Agnes Sorma, jedna z najgłośniejszych w swoim czasie gwiazd artystycznych teatru niemieckiego w wieku 62 lat. Jej niezwykłą grę charakteryzował w swoim czasie krytyk Kerr: „Równocześnie kobieta i dziecko". Również zyskała sobie zaszczytne miano niemieckiej Duse. Na starość wywędrowała do Ameryki, gdzie zamieszkała na farmie swego syna.

KOSZTY ANGIELSKIEJ EKSPEDYCJI DO CHIN. Z Londynu donoszą: W czasie ostatniej dyskusji w Izbie gmin oświadczył Baldwin, że ocenia dotychczasowe koszty ekspedycji wojsk angiel do Chin na 645 tys. f. szt.

ASEKURACJA OD ZŁEJ POGODY. Londyński Lloyd przyjął asekuracje na pierwsze 2 występy kanadyjskiego zespołu hockey'owego w Europie w wysokości 16.000 szwedzkich koron, na wypadek, gdyby w dniu meczu temperatura wynosiła 5 stopni ciepła lub poniżej 15 stopni mrozu, a nawet w wypadku, gdyby w przeciągu tego dnia w sześciu godzinach, wliczając z ten czas i sam mecz, były jakiekolwiek opady, do wysokości 3 milimetrów.

OFIARY SAMOCHODÓW W AMERYCE. Wskutek wypadków samochodowych utraciło życie w roku 1826 w Nowym Jorku 988 osób, w Chicago 622, w Detroit, siedzibie największej fabryki samochodów Forda, 325.

TELEGRAMY

Wyjazd min. Jurkiewicza do Gdańska

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 lutego. Minister pracy p. Jurkiewicz wyjechał wczoraj w nocy do Gdańska i Wejherowa w celu lustracji tamtejszych obozów emigracyjnych, oraz do Gdyni w sprawie budowy obozu emigracyjnego.

Druk nowych banknotów polskich

Warszawa, 15 lutego. (AW.) W najbliższym czasie wykończony zostanie **druk nowych banknotów polskich w odcinkach pięć, dziesięć i dwadzieścia złotowych.**

Obawy zgonu Stalina

Moskwa, 15 lutego (AW). Choroba Stalina wchodzi w stadjum niebezpieczne. Nieudany eksperyment z Frunzem, którego zgon przyśpieszyła nieumiejętna operacja lekarzy rosyjskich, skłania otoczenie Stalina do powierzenia leczenia chorego wyłącznie lekarzom zagranicznym. Do choroby Stalina przywiązywane jest przez przedstawicieli większości partyjnej wielkie znaczenie, ewentualny zgon bowiem jedynej wybitnej indywidualności wśród ludzi rządzących obecnie Rosją umożliwiłby ujęcie władzy w SSSR przez opozycjonistów, w pierwszym rzędzie przez Trockiego, którego sfery rządzącej większości partyjnej uważają za kandydata na Bonapartego rosyjskiej rewolucji.

Praca Sejmu przeniosła się z plenum do komisyj

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 lutego. Po załatwieniu budżetu Sejm podjął dziś normalne prace w innych kierunkach ustawodawczych.

Przedewszystkiem obraduje szereg komisyj m. in. komisja konstytucyjna, która pod przewodnictwem posła **Głąbińskiego podjęła rozważanie rozmaitych wniosków**, zgłoszonych w ostatnich miesiącach a zmierzających **do zmiany konstytucji względnie ordynacji wyborczej.** Na wstępie posiedzenia pos. **Czapiński** (PPS) **zażądał odroczenia posiedzenia**, a to dlatego, że członkowie komisji muszą się zapoznać napowrót z materjałem, zalegającym w komisji. Takie samo stanowisko zajęli pos. **Polakiewicz oraz Schreiber, Bagiński i Chrucki.** Wszyscy oni zwrócili uwagę na to, że po dłuższej przerwie, jaka nastąpiła w rozważaniu projektów zmiany ordynacji wyborczej należy termin dla wznowienia tych prac odroczyć. **Zgodzono się więc na odroczenie komisji od wtorku 22 bm.**

Następnie powierzono **referat projektu ustawy o zgromadzeniach pos. Konopczyńskiemu** (ZLN), wniosek PPS., domagający się zmian konstytucji w kierunku przyznania Sejmowi **prawa rozwiązywania się własną uchwałą** uchwalono przydzielić pos. **Czapińskiemu (PPS).** Wniosek ZLN. zawierający projekt ustawy o **walce z komunistami przydzielono pos. Berezowskiemu** (ZLN), zaś posłowi **Polakiewiczowi** (Str. Chł.) przydzielono **referat o dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej, powołującym do życia ministerstwo poczt i telegrafów.**

Sprawa trybunału honorowego, zawarta we wniosku posła **Erdmana** (Piast) zostanie przydzielona podkomisji, która w przeciągu dwóch tygodni ma w porozumieniu z rządem temat ten opracować. Do podkomisji weszli: sprawozdawca pos. **Erdman oraz pos. Konopczyński i Poniatowski.**

Pozatem obradują: **komisja skarbowa nad sprawą Solaya, komisja ochrony pracy**, która obraduje nad wnioskiem komunistycznym o warunkach pracy w fabryce sztucznego jedwabiu w Wilanowie, nadto **komisja oświatowa nad wnioskiem** pos. **Korneckiego o szkolnictwie polskiem na Górnym Śląsku.**

W dniach najbliższych odbędzie się też posiedzenie komisji administracyjnej, która ma przystąpić **do trzeciego czytania znanych projektów ustaw samorządowych.**

Odpowiedź Polski na notę niemiecką w sprawie przerwania rokowań handl.

Delegacja Polska opuszcza Berlin

Warszawa, 15 lutego (PAT). Pełnomocnik polski do rokowań gospodarczych polsko-niemieckich **dr Prądzyński wystosował w Berlinie** dnia 15 bm. następujące pismo:

»Do pełnomocnika niemieckiego dra Lewalda!

»Panie Pełnomocniku! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór pisma pana Pełnomocnika z dnia 12 bm., oraz zakomunikować, że **rząd polski przyjął do wiadomości decyzję rządu Rzeszy, dotyczącą przerwania rokowań prowadzonych w Berlinie.** Ponieważ zakomunikowane mi przez Pana Pełnomocnika **powody decyzji rządu Rzeszy wychodzą poza zakres rokowań handlowych**, nie uważam ze swej strony za możliwe podejmować w tej sprawie dyskusji. Widzę się wszakże zmuszonym stwierdzić, że zdaniem mego rządu **przerwanie prowadzonych w Berlinie rokowań nie tylko nie było wskazanem, lecz utrudnić może jedynie i opóźnić pożądane w przekonaniu rządu polskiego porozumienie gospodarcze między obома rządami.**

»Przy tej sposobności widzę się też zmuszonym stwierdzić, że **delegacja polska została zaskoczona w przykry sposób formą jednostronnego odwołania w ostatniej chwili przez stronę niemiecką toczących się prac komisyjnych.**

»Z uwagi na wspomnianą decyzję rządu Rzeszy mam zaszczyt zakomunikować Panu Pełnomocnikowi, że w myśl otrzymanych od swego rządu instrukcyj **delegacja polska do rokowań handlowych polsko-niemieckich opuszcza Berlin** nie tracąc nadziei, że rząd Rzeszy nie zechce w przyszłości przez swoje stanowisko udaremnić pojęcia na nowo pertraktacyj o zawarcie traktatu handlowego.

»Proszę, Panie Pełnomocniku, o przyjęcie.... Prądzyński«.

Po zamknięciu kroniki

ATRAKCJĄ KRAKOWA jest obecnie sprowadzony do Krakowa przez Syndykat dziennikarzy krak. teatr „Tanagra", którego przedstawienia odbywające się w dużej sali hotelu Saskiego (dawna sala restauracji) przy ul. św. Tomasza 11, stanowi nader interesującą i pociągającą oko nowość. Tajemnica konstrukcji aparatu optycznego „Tanagry" budzi niezmierne zaciekawienie wśród publiczności. Żywo, maleńkie figurki artystów na maleńkiej scence, w kolorowych kostjumach i przy zmieniających się światłach czarują poezją nastroju.

W najbliższych dniach odbywać się będą specjalne przedstawienia dla dzieci oraz programy wieczorne o godz. 10 i 11, w których wezmą udział wybitni i znani artyści. Dochód z przedstawień na budowę Domu Uzdrowiskowego dla dziennikarzy.

Początek przedstawień o godz. 5, 6, 7 i 8-mej. Ceny biletów wstępu 2 złote, 1.50 zł. i 1 złoty.

PODWYŻSZENIE CENY SZTUCZNYCH WÓD MINERALNYCH. Nie bez zdumienia stwierdzono, że fabryka sztucznych wód mineralnych w Krakowie, Rząca i Chmurski podwyższyła ceny swoich wyrobów o 20—40 procent mimo, iż rząd przystąpił do obniżenia cen wszystkich środków leczniczych, produkowanych w kraju i za granicą o 15 procent i zapowiada dalszą obniżkę kosztów produkcji lekarstw. Gremjum aptekarzy założyło przeciw podwyżce protest, a inspektor farmaceutyczny województwa krakowskiego zaskoczony niuzasadnioną podwyżką wód mineralnych, zwrócił się do Wydziału przemysłowego z prośbą o rewizję kalkulacji wyrobów fabryki Chmurskiego.

AMATOR CUDZYCH SZCZOTEK. Nieznany sprawca włamał się na strych właściciela szczotkarni Józefa Schiefersteina przy ul. Powiśle i skradł większą ilość szczotek.

PORADNIK JĘZYKOWY w zeszycie lutowym przynosi dalsze przyczynki „W sprawie słownictwa kucharskiego" p. J. Wasilewskiej i inż. J. Rzewnickiego, które przechodzą w polemikę, dla samej sprawy korzystną. Następnie po „Zapytaniach i odpowiedziach" znowu szereg „Roztrząsań" p. Rzewnickiego, na które Redakcja zapowiada swe uwagi w zeszycie marcowym. Dokończenie prof. A. A. Kryńskiego „O poprawności języka" i „Słuszne uwagi" A. Pragłowskiego (o majątek a majętność) kończą zeszyt, zbyt szczupły, aby pomieścić nasuwające się kwestje i niezbędne sprostowania. Wydawnictwo mimo trudności finansowych istnieje już rok 23 (z wojną 27!) i zasługuje ze wszech miar na poparcie. (Adres Redakcji: Kraków ul. Podwale 7, II. p.).

WIECZÓR POLSKIEJ SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH dziś we wtorek o godz. 9-tej w salach kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza 1. Wyczerpanie zapasu ograniczonej ilości imiennych i numerowanych zaproszeń przy zastosowaniu ścisłego ballotażu, oraz dwie orkiestry zapewniają, że bal tegoroczny pod względem towarzyskim i miłej zabawy nie tylko wypadnie jak najlepiej, lecz nawet przewyższy świetną tradycję balów z lat ubiegłych. Strój wieczorowy lub balowy. Wstęp wraz z odznaką 6 złotych, akademicki i oficerski 3 złote.

ODCZYT. Staraniem Związku przemysłowców w Krakowie odbędzie się we czwartek dnia 17 bm. o godz. 6-tej wieczorem w wielkiej sali obrad Izby handlowej i przemysłowej odczyt dyskusyjny adwokata dra Leona Geldwertha na temat: „Hipoteka rejestrowa na ruchomościach". Odczyt ten ma na celu omówienie projektu rządowego, zabezpieczającego kredyt towarowy. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Z CYKLU ODCZYTÓW KOŁA PEDAGOGICZNEGO U. U. J. Ze względu na duże zainteresowanie objaśni prof. dr Wilkosz na przykładach „Jak nie należy uczyć matematyki w szkole średniej". Odczyt odbędzie się we środę, 16 bm. w sali Instytutu matematycznego U. J., Gołębia 20, II. piętro, o godz. 7-mej wieczorem.

Z TOW. LEKARSKIEGO. We środę, 16 bm. odbędzie się w sali krak. Tow. lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Odczyt prof. dra Wachholza p. t.: „O zbrodniczem rozkawałkowaniu zwłok".

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE WYBITNIE ZWYŻKOWO, DOLAR BEZ ZMIANY.

Kraków, 15 lutego.

Na rynku prywatnym tendencja od rana dla efektów mocna, co wyrażało się w coraz to mocniejszych kursach, przy silnem zainteresowaniu i większych obrotach zwłaszcza papierami ciężkiemi. Zieleniewski 17.5, Górka 25.25, Siersza Górn. 4.00—4.20, Chybie 6.10, Chodorów 112—114, Piasecki 13.5—14, Tohan 0.25, Zarobk. 11.5—11.75.

Z niekotowanych: Jaworzno 17.5 w płaceniu, Cegielski 26.5—27, Bank Polski 107—108, Lokomotywy 2.27—2.30, Len 13, Gazy wsch. 26—27.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zasadniczych zmian nie zanotowano, towar wystarczający, przy spokojnym nastroju i stosunkowo słabych obrotach. W Krakowie got. 8.93¼—8.93½, czeki 8.97. W Warszawie got. 8.93—8.93½, czeki 8.96 bank. We Lwowie got. 8.93—8.94, czeki bank. 8.96½. W Katowicach 8.94, czeki 8.97.

Na wszystkich giełdach sytuacja podobna przy dającym się odczuć lekkim nadmiarze towaru. — Bank Polski bez zmiany, 8.90 got., 8.93 czeki. — Reszta dewiz w stosunku parytetowym utrzymana.

Zurych, 15 lutego. (PAT.) Paryż 20.44, Londyn 25.22, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 22.35, Hiszpanja 87.75, Holandja [illegible], Berlin 123.20, Wiedeń 73¼, Sztokholm 138.75, Oslo 133.60, Sofja 3.75, Praga 15.40½, Warszawa 58.05.

Wiedeń, 15 lutego. Zainteresowanie utrzymywało się dziś w bardzo szczupłych granicach. Kulisy zaczęły się również bardzo ospale przy małych obrotach. Nieliczne papiery, jak Karpaty, zwyżkowały, przeważna część papierów, w tem Alpiny lekko zniżkowały. W dalszym przebiegu ruch się ożywił, różne papiery zniżkowały.

Siersza Górnicza 3.3, Portland 36, Karpaty 40.75, Galicja 143, Schodnica 12, Nafta 12.5, Alpiny 43.9, Bank Hipoteczny 0.4, Fanto 12, Zieleniewski 13.7.

Reduta artystów Teatru im. Juljusza Słowackiego

Kraków, 15 lutego.

Tradycyjna reduta artystów teatru imienia Słowackiego odbyła się w sobotę pod hasłem: „Cała noc bez kłamstwa". Była ona prawdziwie piękną i czarowną złudą nocy karnawałowej.

Zacznijmy nasze sprawozdanie od przedstawicieli świata teatralnego, od gospodarzy reduty. Dyrektor Zygmunt Nowakowski, dyrektor Józef Sosnowski, reżyser Marjan Jednowski, W. Miarczyński, W. Szymborski i inni pełnili honory gospodarzy. U wejścia na głównych schodach witają uprzejmie gości: kierownik literacki teatru dr Tadeusz Świątek, art. dram. Burnatowicz, Milski, Surzyński, Kustowski. — Tańcami kierują pp. Karczewski i Suchcicki. Wśród czerni fraków odbijają efektownie: czerkies (p. Żurowski) i biały pierrot (p. Sawan). Sale zabawowe zdobią pomysłowe dekoracje, projektowane przez pp. Kudewicza i Chodeckiego.

W kiosku szampańskim królują: olśniewająca blaskiem urody i przepięknej złotej toalety, Konstancja Bednarzewska, p. Ada Kosmowska w poważnej czerni, p. Klońska wspaniale prezentująca się w sukni ze srebrnej koronki na złotem tle, p. Janina Werniczówna w nadzwyczaj efektownej toalecie change-ant z burzą jasnych włosów, urocza p. Taida Granowska, której główka o rasowym, misternie rzeźbionym profilu uśmiecha się, ocieniona „pufem" z czarnego tiulu. Paniom pomagają gorliwie przebrani na redutę w doskonale skrojone fraki mandaryn Ma (Art. Socha) i „Proboszcz wśród bogaczy" (p. Komornicki), oraz p. Henryk Rozmarynowski. Z rozgwarem wesołych głosów, z dźwiękami muzyki miesza się donośne strzelanie korków butelek szampana.

W gronie nadobnych gospodyń dostrzegamy wyniosłą królewską postać p. Hałacińskiej w toalecie z szafirowych łusek, czarującą figurynkę, błyszczącą pailletami i perłami p. Hańską, chłopczycę „excentrique" p. Czartoryzską, przepysznie stylizowaną laleczkę p. Kostecką, filuterną, przemiłą Tolę Koronkiewicz w oryginalnej toalecie całej z białych frędzli. „Hannsia", bohaterka dramatu Hauptmanna (p. Drabikówna) wystąpiła tym razem w prześlicznej sukni ze stanikiem srebrnym i szafirową stylową spódniczką, haftowaną ręcznie w misterne wianuszki, widzimy p. Zarucką w czarnej toalecie, p. Śniadecką w różowej, Miodońską, Wolniewiczównę.

Wśród przybyłych dostrzegamy prezydenta Rollego z małżonką, wiceprezydenta Ostrowskiego, Wielgusa, prezesa Syndykatu dziennikarzy krakowskich red. Beaupréo, wiceprezesa Syndykatu dziennikarzy krakowskich hr. Fr. Potockiego, prof. Jachimeckich, prof. dra Glatzla, red. E. Heckera, wiceprez. dyrekcji kolejowej Gutkowskiego, naczelnika urzędu ruchu Polmana, dyr. Kazimierza Dobije, dyr. Mieczysława Dobiję z małżonką, hr. Artura Potockiego, p. Drabikową z Warszawy, Stefanowstwo Filipkiewiczów, Pinkasów, Miecz. Filipkiewiczów, Pieńkowskiego, drów Boczarów, dyr. Bieżeńskiego, dyr. Pliszewskiego, dyr. Modryckich, dyr. Misonów, inż. Podgórskich, inż. Jurskich, inż. Chmurskich, dra Kwiatkowskiego, dyr. Pilarskiego, dyr. Dobiesława, Tadeusza Pilarskiego juniora, oraz cały szereg innych przedstawicieli inteligencji krakowskiej.

Nagrody przyznano za piękność p. Marji Filipkiewiczównie, za najefektowniejszy kostjum p. Szelińskiej, za najpiękniejszą aparycję męską hr. M. Tyszkiewiczowi i za najlepszy taniec radczyni Horskiej i p. B. Perlbergerowi. Efektownem urozmaiceniem zabawy były produkcje taneczne p. Czartorzyskiej i p. Suchcickiego.

Wśród kostjumów ogólną uwagę zwracał hr. M. Tyszkiewicz, jako stylowy markiz, który przepięknie, wprost portretowo wyglądał w swoim fioletowym fraku i koronkowym żabocie. Dalej z pośród kostjumów męskich wyróżniali się dwaj wyborni pajace, Pat i Patachon, doskonały groteskowy murzyn, efektowny korsarz (Roman Podgórski), grupa pierrotów modern. Ogólną wesołość budziła para groteskowo stylizowanych dzieci (pp. Drobnerowa i Rychter), wyróżniała się grupa kart pik, tref, karo i coeur pp. Girtlerówny, Klimkówna i Polakówna. Z pośród innych kostjumów wyróżniał się fantazyjny kostjum ze złotej koronki z nadzwyczaj efektownem przybraniem głowy, który zachował do rana incognito. Jednakowoż niedyskretne jury zdradziło, wyznaczając temu kostjumowi nagrodę, że pod maską ze złotych łusek ukrywa się urocza p. Szelińska. Bardzo piękny był kostjum pawia (sędzina Ziółkiewiczowa), efektowny kostjum stylowy (drowa Misonowa), zielona krynolina (p. Hela Szczepańska), nadzwyczaj efektowna kolombina z białych strusich piór (p. Nadieżdna Gawlikowska), kostjum fantazyjny koloru cyklamenowego (inż. Jurska), efektowny kostjum Turczynki (p. Irena Żółkiewiczowa), efektowny kostjum wschodni (p. Helena Prękowa), błękitny błazen (p. Marja Wasung), piękna markiza (p. Zychoniówna), zgrabny kominiarz (radczyni Horska), formistyczny kostjum (p. Iza Topolnicka), pomysłowy kostjum „deficyt teatralny", kostjum „latarni morskiej" (p. Zofja Nawrocka), kostjum biura stręczenia małżeństwa „Fortuna") lila krynolina (p. Kwiecińska), efektowny kostjum czarnej bajadery (prof. Pociechowa), bardzo ładna Krakowianka z warkoczami z włóczki, nadzwyczaj pomysłowy kostjum sylwetki (p. Konradowa Tombińska) i czarny pierrot z siwą peruczką p. Miła Jaworska, kostjum motyla (p. Mieczysławowa Walterowa), zielona baletnica z białą peruką (p. Eichornowa), efektowny kostjum fantazyjny różowy (p. Szyllerowa), zielony pajacyk (Wala Armhausówna), kostjum fantazyjny w crepe de chine w kwiaty urodziwej drowej Stępowskiej, oraz wiele innych.

Z pośród toalet balowych wybijają się na pierwsze miejsce: wytworna czarna toaleta p. Marjanowej Jednowskiej, ogromnie efektowna toaleta blado żółta, cała naszywana strassami z prześlicznem ubraniem głowy dyr. Mieczysławowej Dobijowej, przepiękna toaleta uroczej p. Eibenschuetzowej, wspaniała toaleta z tiulu haftowanego drowej Boczarowej, wytworna czarna toaleta z szalem liworyzowanym red. Ludwikowej Szczepańskiej, elegancka czarna toaleta p. Stefanowej Filipkiewiczowej, piękna toaleta ze złotej koronki p. Leopoldowej Macharskiej, ogromnie efektowna toaleta ze złotych łusek prof. Tadeuszowej Bilińskiej, piękna suknia lila z białą Macudzińskiej, wytworna toaleta p. Ehrenpreisowej, toaleta z lamy lila-rouge p. inż. Chmurskiej, toaleta czarna z pailletami inż. Leszczyńskiej, piękna czarna toaleta z rajerami red. Błażejowskiej, toaleta ze srebrnej koronki p. Bergerowej, toaleta czerwona ze strassami p. Hanny Tokarskiej, piękna toaleta Liebeskindowej, elegancka toaleta niebieska z pailletami p. Zahaczewskiej, śliczna niebieska sukienka p. Marji Filipkiewiczówny, żółta stylowa toaleta p. Janiny Lang, toaleta orange p. Lali Szampowalskiej, toaleta srebrna, haftowana brylantami i perłami drowej Hofmanowej, suknia ze złotych łusek drowej Singerowej, śliczna sukienka lila przetykana złotem p. Dusi Paczowskiej, piękna toaleta z chryzantemami z palletów, p. M. Niedziałkowskiej, toaleta czarna w złote kwiaty p. Turkowej, toaleta z różowej lamy liverowanej p. Rosińskiej, piękna toaleta z mieniących pailletów p. Żmudziny, toaleta z koronki drowej Woźniakowskiej, czarna toaleta haftowana srebrnemi pailletami p. drowej Szancerowej, toaleta orange na złotem tle p. Lenertowej, piękna suknia lila na srebrnym spodzie p. Zofji Eichnerowej z Bielska, toaleta ze srebrnej łuski p. Wandy Drohockiej i mnóstwo innych, których nie możemy wymienić poprostu z braku miejsca.

J. Mig.

Rola bankowości prywatnej w Polsce

Pogląd na rolę i znaczenie bankowości prywatnej w Polsce, oraz na obecne zadania banków wyraził dr H. Kaden, prezes Związku banków w Polsce, w rozmowie z przedstawicielem A. W.

Stwierdził on, że przez szereg lat w państwie polskiem nietylko nie doceniano znaczenia bankowości, ale występowano przeciw niej wrogo, widząc w niej niesłusznie uosobienie spekulacji i wyzysku. Jednakże solidne banki zarówno przetrzymały lata wojny, jak i inflacji, z wyjątkiem jednego i dopiero załamanie się złotego w lipcu 1925 roku wstrząsnęło wieloma solidniejszemi instytucjami finansowemi. Czas kryzysu od lipca 1925 do lipca 1926 roku wyzyskały banki prywatne, ograniczając personal, zwijając szereg oddziałów. Zdawano sobie sprawę, że zasady zdrowej polityki bankowej nie powinny być zniszczone, tak, że obecnie jesteśmy w pełni gromadzenia się bankowości polskiej i krzepnięcia jej podstaw.

Obecnie banki realizują swój program: **przedewszystkiem dążą do wzmożenia swoich sił pieniężnych,** których je pozbawiono w ciągu 8-letniej fatalnej polityki finansowej, co jednak zasobami krajowemi może się odbywać w bardzo powolnem tempie i na małą skalę, wobec tego, że kraj jest ogołocony z kapitałów. Tak więc banki muszą starać się **o zdobycie kapitałów zagranicznych nietylko w formie kredytu, lecz również pod postacią udziału w kapitale zakładowym,** poczem dopiero będzie można myśleć o należytem spotęgowaniu naszego życia gospodarczego.

Gospodarczy rozwój jakiegokolwiek państwa jest wykluczony wobec słabej bankowości, a chęć zastąpienia bankowości prywatnej bankowością rządową, jako taką, jest mrzonką. — Przykład stanowią kraje zachodnie, które, idąc drogą rozwoju bankowości prywatnej, dochodzą do wspaniałych rezultatów. Społeczeństwo winno dbać o swoją bankowość, która wymaga przychylnej atmosfery. Kilka wielkich banków stolicy, otoczonych przychylnym nastrojem społeczeństwa, rozwinąwszy się, może swą intensywną pracą i zrozumieniem potrzeb kraju oddać wielokrotnie społeczeństwu to, co od niego wzięło. **Banki są również naturalnym łącznikiem finansów narodowych z zagranicą.** Zdaniem p. Kadena, rok 1927 będzie wielkim krokiem naprzód w rozwoju bankowości polskiej. **Już druga połowa roku 1926 była znacznem polepszeniem. Wzrosły wkłady.** Gdy na 31 stycznia 1926 r. wkłady na rachunkach czekowych w bankach związkowych wynosiły 139 miljonów złotych, to te same wkłady na 30 listopada 1926 roku wynosiły 206 miljonów złotych. Gdy wkłady terminowe w tych samych bankach na 31 stycznia 1926 roku wynosiły 39 miljonów złotych, to na 30 listopada 1926 r. wynosiły 69 miljonów złotych. Wogóle, gdy wszystkie wkłady w bankach związkowych wynosiły na 31 stycznia 1926 r. 201.5 miljonów złotych, to na 30 listopada tegoż roku osiągnęły 299.7 miljonów złotych, czyli około 98 miljonów więcej. Są to cyfry, oczywiście, małe, lecz, niestety,, wszystko się u nas porusza w cyfrach małych, chociaż są wszystkie dane po temu, aby te cyfry były znacznie większe. Ale dlatego musiałoby się wiele zmienić zarówno w nastrojach społeczeństwa, jak i w pojęciach czynników miarodajnych. Aktywa banków także wzrosły, gdyż dyskont weksli w bankach związkowych podniósł się w tym samym okresie czasu ze 162 miljonów na 201.5 miljonów złotych, a otwarte kredyty ze 177 miljonów na 226 miljonów złotych, przytem redyskonto weksli zwiększyło się ze 103 miljonów na 113 miljonów złotych, czyli tylko o 10 miljonów złotych. Banki więc same pokryły z własnych środków powstałe zwiększenie aktywów.

Dobrze będzie — zakończył p. dyr. Kaden — dopiero wtedy, **gdy banki zaczną wypłacać dywidendę,** gdyż, oczywiście, jak długo instytucje bankowe nie wypłacają dywidendy, o należytym rozwoju banków nie można myśleć.

Diarjusz ekonomiczny

— **Organizacje robotnicze wielkiego przemysłu na G. Śląsku postanowiły wypowiedzieć umowę** obowiązującą w wielkim przemyśle tego okręgu z dn. 1 marca. Taką samą akcję przeprowadza centralny Związek górników w Zagłębiu Dąbrowskiem.

— **Największą pozycję w dochodach z monopolów stanowią w styczniu r. b.:** tytoń 24.0 milj. zł i spirytus 31.2 milj. zł. Odnośne cyfry dla stycznia 1926 r. wynoszą: tytoń 17.0 milj. zł, spirytus zaś 20.1 milj. zł. Na dochody z przedsiębiorstw państwowych złożyły się głównie: poczta i telegraf 3.3 milj. zł i lasy państwowe 6.8 milj. zł.

— **Wydobycie węgla w styczniu b. r.** we wszystkich kopalniach państwa wyniosło około 3,500.000 ton. Z tego zbyt wewnętrzny kraju wyniósł 2,300.000, eksport zaś około 1,200.000 ton. W porównaniu z grudniem ub. r. wydobycie zmniejszyło się o 100.000 ton.

— **Zmiany w bilansie Banku polskiego za pierwszą dekadę b. m.** są następujące: portfel wekslowy zwiększył się o 1 miljon zł (na 320·2 milj. zł), obieg banknotów zwiększył się o 724·830 zł, pewien wzrost wykazuje zapas walut i dewiz, a przedewszystkiem zapas złota.

— **Bank polski zakupił** w ciągu ubiegłej dekady b. m. w Nowym Jorku złota na sumę 500 tysięcy dolarów.

— **Kurs pożyczek polskich** na giełdzie w Nowym Jorku wynosił dnia 11 b. m.: 6% pożyczka konsolidacyjna 81 7/8 dol., a 8% pożyczka Dilonni 95 1/2 dolarów.

— **Nowe banknoty polskie** w odcinkach 5, 10 i 20-złotowych ukażą się w niedługim czasie.

Informacje przemysłowe i handlowe

STAN BEZROBOCIA W POLSCE. Liczba bezrobotnych w okresie od 29 stycznia do 5 lutego b. r. wynosiła w Polsce 208.320 bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy i wzrosła w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 2.083 osoby. Największy wzrost bezrobocia zaznaczył się w następujących okręgach: Częstochowa o 198 osoby, Radom o 343, Sosnowice o 149, Lublin o 298, Białystok o 317, Kraków o 696, Lwów o 290, wojew. śląskie o 697 osób; zmniejszenie natomiast nastąpiło w P. U. P. P. Warszawa o 270 osób, Łódź o 1.115 osób. Rejestracja poszukujących pracy w urzędach pośrednictwa pracy nie obejmuje wszystkich bezrobotnych, lecz tylko tych, którzy się do urzędu zgłosili, a więc w okręgach uprzemysłowionych prawie cały ogół bezrobotnych w okręgach mało uprzemysłowionych około 80%. Ogólna liczba bezrobotnych jest zatem wyższa od liczby zarejestrowanych, przypuszczalnie o 45.000 osób, przyczem nadwyżka ta stanowi przeważnie element rozsiany po wsiach i małych miasteczkach.

INWESTYCJE NA POLSKICH KOLEJACH W R. B. Inwestycje przewidziane na polskich kolejach w r. 1927 są częścią olbrzymiego planu inwestycyjnego, obliczonego na 10 lat. W r. b. budowane będą następujące linje kolejowe: 1) Odcinek Czersk-Bąk-Kościerzyna, którego budowa jest już rozpoczęta, a który stanowi część linji Bydgoszcz-Gdynia. Koszty budowy całej linji wyniosą 65 miljonów złotych. Równocześnie rozpoczną się prace na odcinku Gdynia-Ossowa. 2) Dokończenie budowy odcinka Stojanów-Horochów i budowa dalszego odcinka Horochów-Sienkiewiczówka, które stanowią część linji Łuck Stojanów. Prócz tego wykonane będą roboty uzupełniające na linji Kalety-Podzamcze, Kutno-Strzałków, oraz Widzew-Zgierz-Kutno-Płock.

W planie inwestycyjnym przewidziane jest również rozbudowa węzłów kolejowych na stacjach: w Warszawie, Częstochowie, Gdyni (co jest specjalnie ważne ze względu na szybko rozwijający się port i miasto), Kutnie (w związku z włączeniem nowowybudowanych linij Kutno-Strzałków, Zgierz-Kutno, Kutno-Płock), w Gdańsku, Tczewie, Białymstoku i Skierniewicach.

RUCH HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI. Import niemiecki do Polski w r. 1924 wyniósł 518 miljonów złotych w złocie, w 19255 roku 497 miljonów złotych w złocie, i w 1926 roku 212 miljonów złotych w złocie. Eksport polski do Niemiec wyniósł w 1924 roku 547 miljonów złotych w złocie, w 1925 roku 525 miljonów złotych w złocie i w 1926 roku 331 miljonów złotych w złocie.

KONFERENCJA W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA HUT POLSKICH DO MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU RUR, obejmującego dotychczas Niemcy, Francję, Belgję, Czechosłowację, Austrję i Węgry, a z polskich hut Hutę Bismarcka odbędzie się dnia 17 b. m. w Paryżu. Idzie tu o huty polskie fabrykujące rury, t. j. Hutę Królewską, Towarzystwo sosnowieckich fabryk rur i żelaza i hutę bankową w Dąbrowie Górniczej. Pertraktacje napotykają na poważne trudności ze względu na specjalne warunki, w jakich znalazła się Polska, a które wstrząsnęły poważnie produkcją polską w ostatnich latach. Nie jest jednak wykluczonem, że podczas rokowań w Paryżu da się usunąć istniejące rozbieżności i doprowadzić ostatecznie do porozumienia.

LICZBA BEZROBOTNYCH NA G. ŚLĄSKU wzrosła w pierwszym tygodniu lutego o 808 osób i wynosi obecnie 46.072 osób, z czego na górnictwo przypada 13.358, na hutnictwo 5 tys. 034, na przemysł metalowy 3.336, na przemysł budowlany 2.067. Reszta bezrobotnych pochodzi z różnych mniejszych ośrodków przemysłowych. Ilość bezrobotnych, pobierających zasiłki wynosi 28.921.

WALNE ZEBRANIE KUPCÓW HURTOWNYCH ODBYŁO SIĘ ONEGDAJ W KATOWICACH. Na zebraniu tem po przyjęciu sprawozdania zarządu omawiano kwestję bliskich wyborów do Izb handlowych. W dalszym ciągu narzekano na to, że rozdział kontyngentu zagranicznych towarów odbywa się z uszczerbkiem dla G. Śląska, gdyż jako klucz rozdziału służy tylko liczba mieszkańców bez uwzględniania wybitnie przemysłowego charakteru dzielnicy górnośląskiej.

PRODUKCJA WĘGLA NA POLSKIM G. ŚLĄSKU. Górnośląskie kopalnie węgla wyprodukowały w ciągu stycznia r. b. według dotychczasowych obliczeń 2,612.145 tonn (w grudniu ub. r. 2.590.636 tonn). Zbyt węgla w obrębie G. Śląska wynosił 749.408 tonn (w grudniu 818.228). Na resztę Polski przypada 852.399 tonn (w grudniu 737.767 tonn). Zagranicę wysłano łącznie 996.590 tonn (w grudniu 1,066 tysięcy 989 tonn), łącznie wynosił zbyt 2,598.397 tonn (w grudniu 2,622.984). Z końcem miesiąca zapasy węgla wynosiły 718.236 tonn (w grudniu 718.711). W ciągu stycznia kopalnie żądały dostarczenia pod transport węgla 263.382 wagonów, dostawiono 196.551 wagonów, czyli brakowało 22.4% żądanej liczby. Dziennie potrzeba było 10.558 wagonów, dostarczano 8.190. W grudniu 1926 r. procent niedostarczonych wagonów wynosił 24.8%.

SZWEDZKI KONCERN ZAPAŁCZANY ROZRASTA SIĘ. Szwedzkie Towarzystwo zapałczane postanowiło powiększyć swój kapitał zakładowy z 90 miljonów koron na 270 miljonów drogą emisji 900.000 nowych akcyj z ograniczonem prawem głosowania. Z tych akcyj 450.000 zostaną wydane wzamian za 432.000 akcyj pierwotnych. „International Match Corporation" i za 36.000 akcyj „Compania Chilena de fosforos", najpoważniejszego towarzystwa zapałczanego Południowej Ameryki. Pozostałe akcje w ilości 450.000 zostaną zaofiarowane dawnym akcjonarjuszom. — Emisję gwarantują Higginson Company w Londynie i „Skandinaviska Kreditaktienbolagst" w Sztokholmie.

POLSKA FLOTA HANDLOWA SOLĄ W OKU GDAŃSKA. Prasa gdańska okazuje swoje niezadowolenie i ubolewa nad upadkiem gdańskiej floty handlowej w związku z rozwojem polskiej floty handlowej. Twierdzi ona, że nie może być mowy o swobodnej konkurencji, gdyż flota polska jest utrzymywana przez rząd.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 14 lutego 1927 r.

AKCJE:

Związek Sp. Zarobkowych Poznań	11·50—11·65
Pharma	1·10
Żegluga	0·06
Trzebinia	0·38
Parowozy	0·73—0·75
Siersza Górnicza	4·00
Azot	0·54
Chodorów	11·00
Piasecki	13·50

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 14 lutego 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Belgja	124·75—125·06—124·44
Holandja	359·10—360·00—358·20
Londyn	43·52—43·63—43·41
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·35—35·44—35·26
Praga	26·57—26·63—26·51
Szwajcarja	172·55—172·98—172·12
Włochy	38·99—38·99—38·81
Wiedeń	126·28—126·60—125·96

AKCJE:

Bank Dyskontowy	12·00—12·30
Bank Handlowy Warszawski	4·85—5·10—5·00
Bank Polski	107·00—105·00—105·50
Bank Zachodni	2·90—2·80
Zjedn. ziem. pol.	1·85—1·90
Zgierz	1·90
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	11·75—11·70
Puls	6·90—7·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·25—0·27—0·28
Siła i światło	69·00—68·00—69·00
Chodorów	11·50
Czersk	1·85
Częstocice	47·25—46·50
Gosławice	4·00
Michałów	4·80—5·00
Wysoka	4·07—4·2—4·15
Cukier	39·59—40·00
Firley	0·23—0·24
Łazy	1·30
Węgiel	90·50—90·75
Nobel	8·10—8·20—8·15
Cegielski	24·75—25·25—25·00
Fitzner i Gamper	3·35—3·30—3·35
Lilpop	0·55—0·65
Modrzejów	6·55—6·45
Norblin	100·00—110·00
Ostrowieckie	11·25—11·75—11·00
Parowozy	0·75—0·80
Pocisk	2·05—2·00
Ortwein	0·30
Kon i Zieliński	0·50—0·48—0·49
Rudzki	1·43—1·45
Ursus	1·65—1·70
Zieleniewski	16·50
Starachowice	2·64—2·65—2·61
Żyrardów	13·50—13·75—13·60
Zawiercie	25·50—24·75—25·00
Borkowski	1·65—1·70
Haberbusch	93·00—94·00—93·00
Spirytus	2·80—2·65—2·75
Żegluga	0·19
Jabłkowski	0·29
Szczerbiński	100·00

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.